

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika” dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY”.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 264.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 15 listopada 1929 r.

Rok XXIII.

Trudności gospodarcze Niemiec.

Kruchy towarzystw ubezpieczeniowych. — Kryzys nieufności w życiu gospodarczym. — Skutki śmierci dr. Stresemanna. — Wygórowane wydatki państwowe i komunalne. — Skandal braci Sklarków. — Co pisze o sytuacji „Vossische Zeitung”? — Dlaczego niema w Niemczech paniki gospodarczej?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego”).

Berlin, w listopadzie.

W lecie i na początku jesieni zdawało się, że położenie gospodarcze Niemiec ma się ku lepszemu. Widać było w rozmaitych dziedzinach t. zw. zwykłą konjunkturę, ale dosyć nagle cała poprawa wzięła w łeb i stosunki gospodarcze zaczęły się raptownie pogarszać. Pierwszą pobudką, hamującą normalny wzrost konjunktury gospodarczej w Niemczech, było załamanie się koncernu ubezpieczeniowego „Frankfurter Allgemeine Versicherungs-A. G.”, drugiego pod względem wielkości w Rzeszy niemieckiej (po „Allianz-Konzern”). Konsorcjum, złożone z wielkich banków niemieckich uskuteczniło coppersanację towarzystwa (z pewnym ograniczeniem), mimo, wszystko jednak nastąpił kryzys nieufności, który spowodował rezerwę banków kredytowych oraz firm handlowych przy dostawach towaru i wpłynął nawet na stosunek zagranicy do życia gospodarczego w Niemczech. W tym samym okresie nastąpił szereg zawieszonych wypłat przez większe firmy konfekcyjne, włókiennicze i innych gałęzi handlu i przemysłu, wkrótce załamanie się drugiego wielkiego towarzystwa ubezpieczeniowego: Vaterländische u. Rhenania Versicherung oraz rządowa polityka gospodarcza, polegająca na zupełnym bezwładzie, zwłaszcza w dziedzinie finansowej. Walki wewnętrzno-polityczne, dotyczące zmiany ustawy o świadczeniach socjalnych (tzw. ubezpieczenia dla bezrobotnych), wpłynęły również deprymująco na całokształt życia gospodarczego w Niemczech. Reforma ustawodawstwa socjalnego nie umożliwiła reformy polityki gospodarczej rządu Rzeszy, tembardziej, że śmierć dr. Stresemanna pozbawiła Niemcy jednego z wybitnych polityków, doskonale orjentującego się w sprawach ekonomicznych. Nadmiar złego musi minister gospodarstwa Rzeszy dr. Curtius pełnić chwilowo obowiązki ministra spraw zagranicznych, tak że nie ma czasu na zajmowanie się własnym resortem. Polityka finansowa jego kolegi, dr. Hilferdinga, nie wzbudziła entuzjazmu kół gospodarczych w Niemczech, a ostatnie próby statystyczne (wprowadzenie monopolu zapalczanego i projektowane dalsze monopole) uspasabiają jeszcze pesymistyczniej inicjatywę prywatną w Niemczech, która, po szeregu doświadczeń w Niem-

Sejm po 8-miesięcznych wakacjach zamierza ucziwie zabrać się do pracy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 14. 11. Marszałek Daszyński udzielił wczoraj niektórym pismom warszawskim wywiadu na temat zatargu między rządem a sejmem.

Na wstępie marszałek stwierdził, że Sejm był spokojny przez cały czas. Wystarczy przytoczyć fakt, że prasa wroga sejmowi nie zanotowała ani jednego obraźliwego słowa ze strony sejm i posłów, ani jednego uderzenia pięścią w stół, ani żadnego pojedynku.

O ile o sejm i posłów chodzi, mam nadzieję — mówił marsz. Daszyński — że dotychczasowy spokój będzie trwał przez całe dni 30.

Położenie dzisiejsze to stosunek sejm do rządu i naodwrot. Wyznaczają ten stosunek sprawy następujące:

1) sprawa b. min. Gzechowicza przedstawiona została sejmowi na nowo pismem trybunału stanu z dnia 8. lipca br. Pismo to żąda od sejm oceny parlamentarnej szczegółowych pozycji budżetowych b. min. skarbu.

Czy może jakikolwiek parlament na świecie oświadczyć, że nie chce badać, jak się wydaje pieniądze podatkowe?

2) Sprawy to jeszcze bardziej „urzędowe”. Rząd premiera Świtalskiego przedłożył oficjalnie sejmowi zamknięcia rachunkowe za rok 1927/28 i zażądał, aby sejm uchwalił kredyty dodatkowe za ten okres. Prawie równocześnie przedstawiła Sejmowi Najwyższa Izba Kontroli Rachunkowej swoje uwagi o wykonaniu budżetu za rok 1927/28. Uwagi te odmawiają rządowi absolutorium (pokwitowania). Rzecz dotąd nie tylko w Polsce ale i na całym świecie niebywała. Chodzi prosto o olbrzymie przekroczenie budżetowe na około 600 milionów złotych. Zwraca się z tem do Sejmu rząd dr. Świtalskiego i Najwyższa Izba Kontroli Rachunkowej. Czy Sejm ma milczeć i nie dać odpowiedzi?

3) Rząd wniósł do Sejmu projekt budżetu na rok 1930/31. Czy po doświad-

zeniach lat ostatnich należy projekt przestudjować i uchwalić go w formie jasnej, wykluczającej nadużycia, czy też nie-

Sejm Rzplitej został zamknięty 25. marca. Od tego czasu nie mógł się zebrać, aż uczyni to może dnia 5. grudnia. W tym roku kalendarzowym obradował sejm przez 84 dni, a był trzymany przymusowo na urlopie przez 255 dni. Jedni mogą powiedzieć, że to był przypadek. Inni, że to system rządzenia... Prasa rządowa woła głośno, że dosyć z tem. Czyż nie warto się nad tem zastanowić, tak samo, jak nad obelgami, które obrzucono sejm i posłów w sposób nieznan pod żadną szerokością geograficzną. Czy temperament tylko, czy system?

Sejm musi sobie postawić pytanie, czy możliwą jest współpraca tego sejm z rządem?

Jeżeli odpowiedź wypadnie twierdząco, to zabierze się do budżetu i do wszystkich prac, które przed nim stoją. Jeżeli praca obecnego rządu z obecnym sejmem okaże się niemożliwą, wówczas tylko

wyjście z położenia

byłoby dwojakie: albo rozwiązać sejm, oczywiście z rozpisaniem nowych wyborów, albo zamianować nowy rząd, któryby inaczej rządził. Wszystkie inne próby wyjścia z obecnego położenia politycznego nie doprowadziłyby do wyjaśnienia sytuacji.

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej na pl. Grzybowskiem w Warszawie.

Warszawa, 14. 11. (Pat.) Wczoraj wieczorem odbyła się na Placu Grzybowskim podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu zbrojnego czynu bojowców w dniu 13. listopada 1904 r. Obszerny plac przed kościołem Wszystkich Św., zapelniał się uliczną rzeszą członków P. P. S. dawnej frakcji rewolucyjnej, przybyłej ze sztandarami i pochodniami z uczestnikami walki na Grzybowie. i bojowcami na czele.

Koło skweru, gdzie umieszczona została tablica pamiątkowa, stanęła kompanja honorowa Strzelca. Uroczystość rozpoczęła przemówieniem prezes rady miejskiej poseł Jaworowski, który w podniosłych słowach nakreślił dzieje walk bojowców, poczem zaapelował do zebranych, by szli śladami ś. p. Okrzeji, Mireckiego i tych wszystkich bezmieni-

nych bohaterów, którzy krew swoją na Placu Grzybowskim przelewali za wolność i niepodległość Ojczyzny.

Po tem przemówieniu nastąpił akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej. W tym momencie pochyliły się sztandary, a uczestnicy manifestacji odsłoniłi głowy, składając hold bohaterom z dnia 13. listopada 1904 r. Po tym akcie z ustawionych trybun wygłosili przemówienia uczestnicy zbrojnego czynu na Placu Grzybowskim. Wszyscy mówcy wzywali obecnych do dalszej usilnej pracy dla dobra i potęgi Rzplitej.

Wśród okrzyków na cześć p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego uroczystość została zakończona, poczem uczestnicy manifestacji udali się pochodem na Plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożyli hold pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza.

czach i zagranicą nie żywi specjalnego zaufania do zdolności handlowych kół urzędowych.

Budżet Niemiec nie ogranicza się zresztą do budżetu Rzeszy, gdyż dochodzą budżety krajów związkowych oraz budżety komunalne, te ostatnie bardzo wygórowane, skutkiem lekomyślniej gospodarki samorządowej, co doprowadziło do nadmiernego zadłużenia się wielu bardzo gmin, zwłaszcza miejskich. Niemcy przepełnione są w ostatnich miesiącach rewelacjami o wykrytych nadużyciach i wypadkach korupcji. Wielomilionowe straty, poniesione przez Berlin w związku z aferą braci Sklarków i paroma innymi, nadużycia komunalne we Wrocławiu, sprzeniewierzenie depozytów przez szereg notarjuszy (będących w Niemczech, podobnie jak w b. dzielnicy pruskiej, jednocześnie adwokatami), szereg afer w drobniejszych bankach (ostatnio w Kilonji), wszystko to wpływa podwójnie na życie gospodarcze: przede wszystkim, jako strata efektywna, dla osób dotkniętych danym

krachem; z kolei, jako minus natury moralnej, przeświadczenie o zaniku etyki kupieckiej, o przekupstwie urzędniczym itd.

Niewątpliwie skutkiem tych licznych afer, upadłości, krachów finansowych itp. wypadków osłabił wpływ kredytów zagranicznych do Niemiec, głównie krótkoterminowych. Zagranica zaczęła się nawet częściowo wyzybywać walorów niemieckich, co z kolei przyczyniło się do dalszego osłabienia giełdy w Niemczech, która nie ma już czarnych dni, ale czarne miesiące.

Ciekawe jest, że konjunktura gospodarcza chwili obecnej, niejednolita w swoich założeniach i w swoim rozwoju, bywa też oceniana bardzo różnie. W „Vossische Zeitung” z dnia 27 października 1929 pisze dr. Hans Buschmann o „kryzysie sanacyjnym” (Die Reinigungs-Krise). „Na zawieszenie wypłat i bankructwa ostatniego tygodnia przypada w Niemczech przeszło 35 milionów mk. Setki milionów marek wyniosły straty w ciągu ostatnich miesięcy z tego

samego tytułu. Zaś ogólna wartość akcji niemieckich, notowanych na giełdzie, zmniejszyła się w ciągu miesiąca o okrągły miliard marek. Nie widać jeszcze końca tych strat i to nie tylko w Niemczech.” Autor wskazuje na skandale Hatry’ego i Horne’a w Anglii, na aferę wiedeńskiej Bodencredit-Anstalt, aferę „Gazette du Franc” w Paryżu i na analogiczny do europejskiego rozwój kryzysu giełdowego w Ameryce. „Lawa, która ruszyła z miejsca, pochłania wszystko, co jest niezdrowe i idzie nawet dalej.” Dr. Buschmann wypowiada pogląd, a demokratyczna „Vossische Zeitung”, organ Jerzego Bernharda, kryje to swoim autorytetem, że rozpoczął się kryzys finansowy w wielkim stylu. Przypomina on kryzysy z lat 1907 (w Ameryce), 1914 (wybuch wojny), 1920 przedstawienie się gospodarki wojennej na pokojową. Najbardziej jednak podobny jest kryzys obecny do kryzysu z lat 1872/73, kiedy miało się pod koniec tzw. Gründerjahre; wybuchł wtedy kryzys finansowy, be-

dący skutkiem błędnych kalkulacji, błędnych inwestycji i błędnych spekulacji, pozatem zaś spowodowany przez brak etyki kupieckiej i egoistyczne nastawienie kierowniczych osób życia gospodarczego. Kryzys obecny jest straszny ale konieczny dla uzdrowienia stosunków. Ciężar krytycznej sytuacji nie dotyka zresztą większości przemysłu, lecz ciąży głównie na trzech grupach: giełdzie, bankach i towarzystwach ubezpieczeniowych oraz handlu. W większości wypadków ponoszą winę bankructw spekulujący dyrektorzy o-wych przedsiębiorstw; przeważnie zajmowali się oni interesami, nie należącymi do zakresu działalności danej firmy.

Dresdner Bank tłumaczy w swoim ostatnim sprawozdaniu miesięcznym, dlaczego liczne bankructwa i afery finansowe nie wywołały paniki w świecie gospodarczym: względny spokój mógł się utrzymać dlatego, ponieważ większość firm była spekulacyjnie wogóle niezaangażowana na giełdzie berlińskiej, albo jedynie w drobnym bardzo stopniu. Pozatem nie usprawiedliwiały rozwój wytwórczości niemieckiej w ostatnich miesiącach spadku akcji na giełdzie. Wreszcie zdecydowały się wielkie banki niemieckie do interwencji w poszczególnych wypadkach zbytniego osłabienia kursów papierów wartościowych oraz do zreformowania szeregu urzędów giełdowych. Całkowite powodzenie interwencji D-banków zależy jednak będzie, zdaniem Dresdner Bank, od tego, czy rząd udzieli również swojej pomocy, niezbędnej dla doprowadzenia stosunków do normalnego stanu Dr. Alfred Bzowiecki.

Skazanie redaktorów endeckich i lewicowych.

Warszawa, 14. 11. (Tel. wł.) Przed sądem grodzkim w Warszawie stał wczoraj cały szereg spraw prasowych. Skazani zostali Adolf Nowaczyński i redaktor odpowiedzialny „Gazety Warszawskiej” St. Włodek na trzy miesiące więzienia za artykuł „Brudy i Burdy”, zamieszczonego w numerze 307 „Gazety Warszawskiej”.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Chłopskiej” Antoni Chalko został skazany na jeden miesiąc więzienia za artykuł posła Dąbskiego pt. „Nauka historii”.

Wreszcie w sądzie okręgowym rozpatriono wczoraj sprawę p. Niemyskiego, redaktora „Chłopskiej Prawdy”, która jest organem PPS o ponowne umieszczenie artykułu, który już raz był skonfiskowany i skazano go na 8 miesięcy więzienia.

Straszna katastrofa samolotowa.

Zderzenie dwóch samolotów na wysokości 700 metrów pociągnęło za sobą śmierć dwóch lotników-oficerów.

„Nowy Kurjer” donosi z Poznania: Widownią niebywałej, strasznej w skutkach katastrofy lotniczej było w ub. wtorek lotnisko w Ławicy.

Nad lotniskiem unosiły się dwa samoloty, które odbywały loty ćwiczebne. Jednym z samolotów typu „Potez” kierował por pilot Bilski, a w charakterze obserwatora leciał ppor. Sipiński, w drugim zaś samolocie „Spad” znajdował się pilot por. Werwicki.

W pewnej chwili, samoloty będące na wysokości 700 metrów, zderzyły się. Samolot „Potez” stracił momentalnie równowagę i runął korkociągiem na ziemię, rozbijając się doszczętnie.

Kiedy zbliżono się do miejsca katastrofy, oczom widzów ukazał się przerażający widok.

W szczątkach strasznie zdruzgotanego samolotu znaleziono zmasakrowane zwłoki obojgu lotników.

Samolot „Spad”, zręcznie manewru-

Sprytna intryga niemiecka.

Komuniści posadzają nationalistów o kunszachy z Włochami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 11. Komunistyczna gazeta „Berlin am Morgen” podaje sensacyjne szczegóły, dotyczące związku pomiędzy Mussolinim a skrajną prawicą niemiecką. Według zapewnień pisma komunistycznego Mussolini finansował wstępny plebiscyt Hugenerga i finansuje w dalszym ciągu ruch hitlerowski oraz doprowadził do tego, że delegacja Stahlhelmu odwiedziła generalnego sekretarza partii faszystowskiej Turattiego i że Hittler oświadczył, iż sprawa Niemców w południowym Tyrolu zupełnie nie odgrywa roli. Tajne dokumenty dotyczące pomocy finansowej włoskiej dla skrajnej prawicy niemieckiej zostały wykradzione z ambasady włoskiej w Berlinie łącznie z Kluczem dyplomatycznym. Zniknięcie tych dokumentów stanowi prawdziwy powód, dlaczego Mussolini odwołał cały personel ambasady włoskiej w Berlinie.

Jeżeli zapytamy się, jaki interes miały Włochy we współpracy ze skrajną prawicą niemiecką, to odpowiedź na to, zdaniem pisma komunistycznego, jest następująca: Chodziło o zaszachowanie Francji przez Niemcy (?) Polityka antyfrancuska Włoch szła tak daleko, że podjudzano Niemców przeciw planowi Younga.

Rewelacje pisma komunistycznego wydają się mało prawdopodobnymi.

„Berlin am Morgen” donosi, że początek afery politycznej w ambasadzie włoskiej był ten, że przed czterema miesiącami przy rewizji kasy ambasady brakowało milion lirów. Olbrzymią tę sumę wydali urzędnicy ambasady, wedle jednych pogłosek, dla odzyskania skradzionych dokumentów, według innych przypuszczeń, jako zwyczajne sprzeniewierzenie.

Zależna prasa rządowa w Berlinie.

W innych stolicach jest to samo.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 11. Niemieckie koła polityczne zaalarmowane są faktem, że „Deutsche Allgemeine Zeitung”, organ zależny w swoim czasie od Stresemanna, wspierany jest pieniężnie przez dyrekcję kolejową Rzeszy. Dyrekcja ta płaci pismu miesięcznie 25 000 marek, to jest rocznie 300 000. Pomoc ta zamaskowana jest pod postacią abonamentu 5 000 egzemplarzy. Koleje Rzeszy nie otrzymują jednak tych egzemplarzy, a

część ich zostaje rozsyłana bezpłatnie do hoteli i pensjonatów.

Zarząd kolei Rzeszy przyznaje się do tych subsydjów (zapomóg), ale twierdzi, że udzielał ich ze względu na dodatek techniczny „Deutsche Allgemeine Ztg.”, który propaguje kolej wśród publiczności. Cała prasa twierdzi jednakowoż z oburzeniem, że chodzi o wielki skandal prasowy.

Bójka akademików w Krakowie.

Kraków, 14. 11. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego wybuchły burzliwe zajścia pomiędzy młodzieżą akademicką polsko-katolicką i żydami. Rozpoczęły się już onegdaj w nocy przed gmachem uniwersytetu spotkaniem się dwóch grup korporantów polskich i żydowskich. Z obu stron posypały się obraźliwe słowa, a następnie bójka. Słabsi liczebnie korporanci polscy wycofali się, zabierając ze sobą ciężko rannego kolegę Rydla, słuchacza trzeciego roku medycyny.

Wczoraj w południe zebrało się kilkadziesiąt akademików, przeważnie słuchaczy wydziału medycznego, przed gmachem uniwersytetu. Polacy zauważyli jednego uczestnika zajść nocnych, żyda nazwiskiem Rapaport. Studenci ruszyli ku niemu, po czym Rapaport wy dobył rewolwer i chciał strzelić. Rewolwer jednak wytracono mu z ręki i zaczęła się bójka na laski, podczas której Rapaport

został ciężko ranny. Interwenjowała policja i odwiozła żyda do szpitala.

Mimo niezatwierdzenia przez senat uniwersytecki wyraźnego zakazu, odbył się wiec przed gmachem uniwersyteckim. Uchwalono rezolucję w sprawie numerus clausus (ograniczenie liczby żydów studiujących na uniwersytetach polskich). Do późnej nocy trwały zgromadzenia akademików, jednakowoż do ponownych krwawych zajść nie doszło.

Złote krzyże zasługi za wyczyny sportowe.

P. Prezydent Rzplitej podpisał wniosek o nadaniu złotego krzyża zasługi rekordziste światowej w rzucie dyskiem pani Matuszewskiej-Konopackiej za propagandę sportu polskiego na terenie międzynarodowym oraz o nadaniu złotego krzyża zasługi laureatowi olimpijskiemu autorowi „Lauru olimpijskiego” Kazimierzowi Wierzyńskiemu.

Żywy pomnik dzieci Ziemi Wileńskiej.

Sprawa budowy, mającego stanowić pomnik 10-lecia odzyskania niepodległości domu dzieci Ziemi Wileńskiej im. Marszałka Piłsudskiego, przybrała już realne formy. Komitet uchwałił przystąpić z nastaniem wiosny 1930 r. do budowy domu dzieci, obliczonego narazie na 100 sierot. Komitet budowy zebrał dotychczas 100.000 zł i wraz z oczekiwaną subwencją Ministerstwa Pracy i Op. Społ. w takiej samej wysokości rozporządzać będzie narazie kwotą 200.000 zł.

Mała Litwa pragnęłaby się oprzec o niezależną Ukrainę.

Kowno, 13. 11. (Pat.) Były minister spraw zagranicznych dr. Puryckis, członek kowieńskiego stowarzyszenia litewsko-ukraińskiego sojuszu wygłosił przez radio odczyt na temat „Litwa a Ukraina”, w którym powiedział m. i.:

Nam małemu państwu bardzo wiele zależy na tem, abyśmy mieli przyjaciół. Dziś bardzo trudno nam odpowiedzieć na pytanie, kogo mamy uważać za przyjaciela. Sąsiedzi nasi, związek sowie-

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 14. 11. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej podpisał wczoraj zarządzenie o nadaniu złotego krzyża zasługi Mieczysławowi Grabińskiemu, byłemu radcy komisariatu generalnego w Gdańsku, obecnemu konsułowi w Czerniowcach za pracę na terenie W. Miasta Gdańska.

Wczoraj w południe odbyła się konferencja Prezydenta Rzplitej z ministrem skarbu Matuszewskim w sprawach gospodarczych.

Warszawa, 14. 11. (tel. wł.) W pismach zbliżonych do rządu donoszą, że w najbliższych dniach ogłoszone zostaną wyuzurzenia rządu lub też czynników miarodajnych B. B. w sprawie Konstytucji. Występ ten ma na celu dokładne przedstawienie stanowiska rządu do zagadnień rewizji Konstytucji. Forma tych oświadczeń nie została jeszcze ustalona.

Paryż, 13. 11. (PAT) Premier Tardieu przyjął ponownie ambasadora niemieckiego von Hoescha.

Sztokholm, 13. 11. (PAT) Nagroda Nobla w roku bieżącym wynosić będzie 172.760 koron szwedzkich czyli około 350 tys. zł.

Bruksela, 13. 11. (PAT) Bank belgijski obniżył swą stopę dyskontową z 5 na 4½ procent.

Jeruzolima, 13. 11. (PAT) Pięciu Arabów uzbrojonych w rewolwery i noże napadło wczoraj wieczorem na powracającą do domu parę żydowską. Kobieta została zabita na miejscu, mężczyzna jest ciężko porażony.

Posel nadzwyczajny Egiptu w Warszawie.

Dnia 13 listopada Hossan Nachat pasza, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Egiptu, złożył p. Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na zamku królewskim.

Nagły zgon żony Zubkowa.

Berlin, 14. 11. W dniu wczorajszym zmarła w Bonn księżna Wiktorja pruska, siostra ekscesarza Wilhelma. Przyczyną zgonu było zapalenie płuc.

Pani Zubkowa, wdowa po księciu Schaumburg-Lippe, była, jak wiadomo, przed kilku laty przedmiotem głośnego skandalu, wyszła za emigranta rosyjskiego — dansera. Mąż jej w przeciągu krótkiego czasu roztrwonil jej duży majątek, tak, że doszło nawet do licytacji. Księżna Wiktorja wszczęła wtedy proces rozwodowy, przed ogłoszeniem wyroku jednak zmarła...

Drobne wieści.

Sto tysięcy robotników sezonowych powróci do Polski w najbliższych dniach z Niemiec.

Car Mikołaj II żyje? Ksiądz Leśnobrodzki, dawniejszy generał armii carskiej, miał w Poznaniu wykład, w którym stanowczo twierdził, że car nie został zamordowany. Protokoły bolszewickie są sfałszowane. Carowi ułatwił ucieczkę młody oficer dragonów, baron Kohlen. Cesarzowa-matka, mieszkająca w Kopenhadze, prosiła emigrantów rosyjskich, aby mszy żałobnej za cara nie odprawiali.

Nowa bujda litewska. „Lietuvos Aidos”, wychodzący w Kownie, pisze, że marszałek Piłsudski zamierza się w najbliższym czasie ogłosić królem polskim „Józefem I” a następnie w Wilnie wielkim księciem litewskim.

Podatek kawalerski we Francji przynosi skarbowi państwa z roku na rok więcej dochodu. W ostatnich latach liczba starych kawalerów placących ten podatek wzrosła z 148.000 do 300 tysięcy.

nałiśmy się, w stosunku do nas zamiary imperialistyczne (zaborcze). Dlatego też z państwami temi nie może nas łączyć przyjaźń. Istnieje naród, który jeżeli nie dziś, to jutro odzyska niezależność, a z którym trzymanie przyjaźni nie będzie dla nas przedstawiało niebezpieczeństwa. Chodzi tu o Ukraińców. Jeśli nie będzie wolnej Ukrainy, nie będzie też niepodległej Litwy, a w każdym bądź razie Litwa będzie narażona na wielkie niebezpieczeństwo.

Przemówienie ministra skarbu p. Ign. Matuszewskiego.

Polska krajem rolniczo-przemysłowym. — „Europejczycy w sensie gospodarczym“. — Obecna sytuacja gospodarcza w Europie. — Dręczący stan niepewności. — Drożyzna pieniądza. — Konieczność ograniczenia inwestycji. — Zarządzenia rządu. — Współpraca społeczeństwa. — Ku aktywizacji bilansu handlowego. — Wzmożenie tempa kapitalizacji. — Taktyka finansowa rządu.

Na posiedzeniu Rady Finansowej w dniu 9 bm. w Warszawie wygłosił kierownik Ministerstwa Skarbu p. Matuszewski dłuższe exposé, obrazujące żywo sytuację finansową i gospodarczą, które wywołało głęboki oddźwięk w szerokich sferach naszego społeczeństwa.

W streszczeniu przemówienie to brzmi: „Wszelka polityka ekonomiczna, czy obejmująca ona zagadnienie finansowe, czy budżetowe, czy skarbowe, czy złożone, jak podatkowe, gdzie wszystkie trzy wyżej wymienione zagadnienia wiążą się razem — opierać się musi na dwóch, równie niezbędnych, choć różnej wagi gatunkowej, myślach.

Jedną jest myśl przewodnią, koncepcja zasadnicza struktury i rozwoju polskiego życia ekonomicznego, cel, do którego się zmierza. Ta koncepcja przesądza o kierunku pracy.

Druga przesłanka, której w działaniu i decyzji, pobieranej w określonej chwili pomijać nie można — to jest ocena sytuacji bieżącej, położenia, w którym się w danym momencie znajdujemy. Ocena ta, jeśli jest właściwa, przesądza o sposobach, jakich użyć należy, aby zbliżyć się możliwie najskuteczniej do postawionego sobie celu. Innymi słowy, ocena każdej danej sytuacji jest niezbędna do realizowania wytycznej zasadniczej w czasie i przestrzeni. Inaczej zaś, jak w czasie i przestrzeni nic się zrealizować nie da.

Nie sądzę, aby dziś, po jedenastoletnim istnieniu niepodległego organizmu gospodarczego Polski, były jeszcze zasadnicze rozbieżności w opinii co do dalekiego i wielkiego celu, jaki stoi przed nami. To, że Polska dążyć musi do ukształtowania się jako kraj rolniczo-przemysłowy o wysokiej intensyfikacji wytwórczości w jednej i drugiej gałęzi życia gospodarczego, — że winna rozwinąć możliwie szybko i możliwie szeroko wymianę wewnętrzną, dążąc równocześnie do coraz większego udziału w wy-

mianie międzynarodowej, opartej jednak na wykorzystaniu rynku wewnętrznego jako rynku podstawowego, — że wreszcie aparat wytwórczości naszej musi utrzymać niezależność gospodarczą, że stać się nie może dodatkiem, uzupełnieniem jakiegoś innego organizmu gospodarczego, który mógłby wówczas o naszym rozwoju rozstrzygać wedle własnej woli, — to wszystko są już prawdy powszechnie uznane.

Jeśli porównamy trudności gospodarcze obecnie przez Polskę przeżywane z różnymi kryzysami, przez jakie w ciągu lat dziesięciu przechodziliśmy — to dostrzec można jedno zjawisko dziś nowe. Tempo naszego życia gospodarczego przystosowało się w sposób znacznie dokładniejszy do falowań konjunktury europejskiej, niż to miało miejsce w ciągu lat ubiegłych. Obecnie już nie gorzej i nie ciężiej, niż inne państwa, znosimy wahania kurczenia się i dźwigania okresów pomyślności. Dawniej zaś konjunktura szczęśliwa często zostawiała nas na uboczu — zła docierała napewno do wszystkich zakątków życia gospodarczego. W ciągu tych lat jedenastu zrosiliśmy się z życiem ekonomicznym zachodu — ponieważ dźwignęliśmy się ku niemu. Jesteśmy Europejczykami nie tylko w salonowym znaczeniu tego wyrazu — ale jesteśmy Europejczykami w głębokim sensie gospodarczym. Nasza granica wschodnia jest linia, na której kończy się europejski układ stosunków ekonomicznych, poza którą rozpościera się świat, próbujący żyć wedle zasad innych. Będąc w istotnym, nie zaś geograficznym tylko znaczeniu częścią Europy — musimy przeżywać z nią jej dobrą i złą dolę, jej powodzenia i jej trudności.

Są dwa zjawiska, charakteryzujące gospodarczą sytuację w Europie, tak całkowicie ogólne, że działanie ich odczuwa się równocześnie, choć z różnym stopniem natężenia we wszystkich państwach Europy.

Pierwszym z tych czynników jest fakt odpływu kapitału z Europy do Ameryki. Drugim — zbliżający się jakoby do zakoń-

czenia, ale niezakończony jeszcze ostateczny rozrachunek strąt i długów wojennych.

Prócz tych zjawisk całkowicie ogólnych dla Europy istnieje jeszcze w szeregu państw kontynentu kryzys specjalny, wywołany nadprodukcją zbożową. Polska ze względu na swój charakter rolno-przemysłowy, z przewagą wytwórczości rolnej, ze względu na brak znaczniejszej ilości zaoszczędzonych zasobów, ze względu wreszcie na drożyznę kredytu odczuwa ten ostatni kryzys bodaj najboleśniej, mimo tego, iż nosi on oczywiście — z samej natury rzeczy — charakter przemijający.

Ruch kapitałów zmienił kierunek. Na 30. VI. 1928 r. zapas złota w Stanach Zjednoczonych wynosił 22.722 milj. zł, na 30. IX. tego roku — 26.590 milj. zł. Liczby zapasów złota w bankach emisyjnych Europy, spadające szybko od połowy 1928 r. tłumaczą jasno wiele zjawisk późniejszych. Za odpływem złota pójść musiało podrożenie pieniądza. Stopa dyskontowa sześciu ban-

ków emisyjnych w Europie od 1 stycznia rb. do 1 października podniesiona została o 1 punkt, w 3 zaś — ale w tem w Bank of England — o 2 punkty. W ślad za podrożeniem pieniądza iść musiało z kolei pewne ograniczenie inwestycji, zmniejszenie wytwórczości i wreszcie zmniejszenie spożycia.

Prócz zjawiska przerwania dopływu kapitału amerykańskiego na kontynent, co więcej nawet lokat europejskich w Ameryce, bo i to częściowo ma miejsce — nad życiem Starego Świata ciąży niepewność, wynikająca stąd, iż po upływie lat 10-u od chwili ukończenia wojny, rachunki nietylko nie zostały jeszcze zlikwidowane, — ale nie zostały nawet ostatecznie uporządkowane. Obserwujemy wszyscy przez jakie koleje przechodzi t. zw. plan Younga, będący projektem wyjaśnienia i podsumowania wzajemnych należności.

Oto zarys całości obrazu, Europy, która w ciągu lat kilku prowadziła odbudowę przy pomocy Nowego Świata — stawiona

Szkoda czasu i atlasu.



Nie podryje dęba ta paskudna gęba!

Dr. Antoni Marczyński.

93

Czarny Łąd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island“ i „Przeklętego Statku“.)

(Ciąg dalszy).

— Bo nie masz pojęcia o strategii, — sapał Juljo Pancera, biegnąc na czele ogólniałych murzynów. — Ten okrzyk miał na celu odwrócić naszą uwagę w tę stronę. A tymczasem.

Głośny ryk przestraszył zagłuszył dalsze jego słowa.

— Słyszałeś? Zapóźno, zapóźno! — jęczał.

Chyba pozostawiłeś kogoś w obozie. — Oczywiście, ale cóż znaczą te czarne goryle, skoro wodza nie stało. Moja wina, moja wina. Wódz nie powinien się oddalać!

Gdzieś koło namiotu „wodza“ rozległy się zmieszane okrzyki. Migotały tam światełka i działo się coś niesamowitego, przynajmniej Juljo Pancera był tego zdania.

— Ktoś biegnie ku nam.

— Strzelę, co? Albo każ dać salwę.

Na szczęście nie doszło ani do salwy, ani solowego popisu Kanistry, bo w tym momencie wynurzył się z ciemności Melo, murzyn atletycznej budowy, champion boksu z Mampopo i ulubieniec Pancery.

— Pani! Melo widzieć biały duch! — wybełkotał, przewracając białkami w

taki sposób, że Kanistra uczył fizyczny ból oczu i odwrócił głowę coprędzej. — Ilu ich tam jest tych napastników? — spytał wódz przezornie.

Melowi oczy wyszły z orbit ze zdumienia. Ochłonawszy, wyjaśnił nieporozumienie: nie śniło się o jakimś napaździe, wszystko jest w najlepszym porządku, tylko on, stojąc na warcie ujrzał gołego ducha, czem się tak przeraził, że odrzucił karabin i wiał przed siebie jak opętany dopóki nie wpadł na powracającą z nad rzeczki ekspedycję.

Odwaga wstąpiła w serce Pancery, a wraz z nią święte oburzenie na wartownika, który drapał z posterunku i odrzucił broń. Rozpoczął tedy srogą reprimendę, w której takie słowa, jak subordynacja, honor, dyscyplina, brzęczały niby muchy.

Melo miał minę skruszonego grzesznika potakiwał skwapliwie, kiedy wódz wymieniał piekielne kary, jakie powinien zastosować dla przykładu, lecz nagle wrzasnął przeraźliwie i zniknął jakby go ziemia pochłonięła.

— Duch! — zabrzmiało za plecami Pancery, a kiedy się obejrzał, stwierdził ku swemu oburzeniu, że cała ekspedycja poszła w ślady Mela i tylko Kanistra pozostał.

— Dobry materiał na wojsko — rzekł z goryczą i schylił się, by podnieść jedną z porzuconych pochodni.

— O Boże, co to? — przeraził się Kanistra.

Pancera pobiegł wzrokiem za kierunkiem jego spojrzenia. W odległości kilkunastu metrów stał rośły, białokóry nagus i ogryzał jakąś porzuconą kość z taką żarłocznością, że aż chrupało w zębach.

Z pochodnią w jednej ręce, z rewolwerem gotowym do strzału w drugiej wyruszył Pancera naprzeciw dziwnego intruza, zapewniwszy sobie asystę Kanistry, któremu karabin dygotał w rękach.

Nagus spojrział na nich przelotnie, odwrócił się plecami, ale ani myślał przerywać sobie ucztę z tak błahego powodu.

— Długie włosy?

— Kobieta! — dorzucił domyślny komendant obozu.

— Fju, fju! — obliżał się Kanistra, przewieszając karabin przez ramię. — Kobietka, i jak ślicznie zbudowana!

Wszelkie próby nawiązania konwersacji speliły na niczem. Nie rozumieli się wzajemnie, a raczej ci dwaj zrozumieli, że tamta jest głodna piekielnie i spragniona i zmęczona i wstydy się swej nagości. To ostatnie spostrzeżenie uczynili najsamperw, bowiem tajemniczoa niewiasta zerwała w pewnej chwili płaszcz, odgrywający u Pancery rolę tegi rzymskiej i ubrała się w niego bez ceremonii. Okrywszy się, spojrziała tak przyjaźnie na wodza, nieco dotkniętego tym wyczynem, że Kanistra zółta zazdrość zalała serce. Potem znów Pancerę mało szlag nie trafił, gdy cudna (tak ją określił odrazu) kobieta uszczypnęła w policzek starego Kanistrę w nagrodę za pieczonego gołębia, którym ją poczęstował. Od tego momentu zaczęli się licytować w hojności, a tamta jadła i piła bez końca, wetując sobie długie dni przymusowego postu w czasie wędrówki przez sawanny. Wreszcie najadła się do syta, a dając wyraz swej serdecznej wdzięczności za tak gościnnie przyjęcie, ucałowała z dubeltówki

rozanielonego Pancerę, a potem jego towarzysza.

— To mi kobieta — zawołał Kanistra z szczerym entuzjazmem, nie mogąc jeszcze tchu złapać po tym uścisku.

— Strasznie przyjemne z was staruski, jakim Pazurowa — rzekła po polsku, rozdając zachwyconym mężczyznom przyjazne klapsy. — Ale teraz musimy tamtych ratować.

Spojrzał Pancera na Kanistrę, a Kanistra wzajem na Pancerę.

— Po jakimu ona mówi? — powiedzieli jednocześnie, jakby na komendę, poczem zaczęli miłemu gościowi tłumaczyć nader plastycznymi gestami, że podjadłszy sobie, winien się przepaść należycie, że ich wspólny namiot jest do jego dyspozycji i (na życzenie) oni sami także!

Marja Pazurowa zaprzeczyła ruchem głowy. Na migi wyjaśniła sympatycznym gospodarzom, że nieopodal od obozu pozostawiła jeszcze dwie osoby, którym osłabienie nie pozwoliła się dowieść do widnych zdaleka ognisk obozu, że ona oka nie zmrzy dopóki jej towarzysze nie znajdą się w bezpiecznym miejscu, to znaczy tutaj.

I znów Juljo Pancera spojrział na starego Kanistrę, a w jego wzroku malował się zachwyt bezgraniczny.

— Słyszysz? Jeszcze dwie donny! Będzie w czym wybierać.

— Lepszy wróbel w garści, niż kanarek na dachu. — odparł Kanistra, całując z kurtuazją dłoń Pazurowej, dość zaskoczony tym gestem; — ta mi przypadła do serca odrazu. Nie chcę innej!

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jest dzisiaj prawie całkowicie własnym swoim siłom. Jednocześnie żyje wciąż jeszcze w stanie wewnętrznej niepewności, nie wiedząc, kto komu wiele jest winien, kto komu wiele ma płacić. Nietylko sama musi budować, ale i sama tworzyć sobie musi własne kapitały obrotowe — bo nietylko spekulacja — lecz przedewszystkiem olbrzymi rozpad inwestycyjny Stanów Zjednoczonych ssie z jej zbiedzonych kas bieżącą gotówkę na własne potrzeby.

Zmiana układu stosunków finansowych świata, o której mówiłem, zastaje nas ubrojonych w hart i doświadczenie.

Przeгляд gospodarki naszej w okresie ostatnich miesięcy zdaje się potwierdzać tę wiarę i zaufanie. Umiejętność przystosowania się do zmiennych warunków, odporność w momencie kryzysu — to jest najlepszy sprawdzian zdrowia społecznego.

Odpowiednia reakcja na zmianę konjunktury nastąpiła zdaje się w całym organizmie gospodarczym.

Stanowisko rządu było tu zupełnie wyraźne. Wobec zjawisk, o których mówiłem, rozumowanie nasze było proste. Nie można utrzymywać poprzedniego tempa inwestycji w Polsce, skoro skurczyły się w ogóle możliwości inwestycyjne w Europie. Stąd wynikły skreślenia w uchwalonym już na rok 1929/30 budżecie.

Nie można w drodze kredytów z pieniędzy podatkowych pchać inwestycji prywatnych, czy samorządowych — skoro kurczy się inwestycje państwowe. Stąd ograniczenie akcji kredytowej banków państwowych do tych rozmiarów, na jakie pozwala im normalny proces kapitalizacji.

Nie można było dalej prowadzić polityki sztucznie taniego pieniądza — skoro pieniądz ten rozpoczął drożec wszędzie. Stąd wynikło uzgodnienie z Ministerstwem Skarbu podniesienie przez Bank Polski stopy dyskontowej w połowie kwietnia.

Należało, w okresie specjalnego głodu na kapitały obrotowe, uczynić te zarządzenia, leżące w możliwościach rządu, które sprzyjałyby wzrostowi kapitałów, przeznaczonych dla operacji kredytowych. Stąd zarządzenie, znoszące 10% dodatku do podatku od kapitałów i rent i opracowanie projektu zawieszenia tego podatku.

Wreszcie dla złagodzenia kryzysu rolnego został przedsięwzięty szereg zarządzeń natury bądź czasowej, bądź zasadniczej. Do zarządzeń o charakterze stałym należy ochrona celna produkcji rolnej oraz wolny wywóz zbóż. Do zarządzeń o charakterze czasowym — zwrot cel przy wywozie zbóż, pewne ulgi podatkowe, które zarządzone, oraz badrzo poważne powiększenie kredytów rolnych przez Bank Polski, kosztem uszczuplenia kredytów przemysłowych, gdyż całokształt sytuacji gospodarczej nie pozwolił na ogólne podnoszenie portfela.

Zarządzenia te dotychczas nie wyrównały rozpiętości między cenami zbóż i produktów przemysłowych, jednak poprawa ta niewątpliwie powoli, lecz stale zarysowywać się będzie.

Jakie są tedy rezultaty przystosowywania się Polski do nowych i trudniejszych warunków pracy?

Popatrzmy na stan Banku Polskiego. Jest on bowiem niewątpliwie najmiarodajniejszym wyrazem sytuacji finansowej kraju. Cóż widzimy? Zapas walut i złota, który na dzień 1. I. 1929 r. wynosił 1.148.702 tys. zł, na dzień 1. V. 1929 r. — 1.106.781 tys. zł, obecnie nie dzień 31. X. wynosi 1.096.650 tys. zł. Jeśli porównamy obecny stan zapasów złota i dewiz w Banku Polskim ze stanem najwyższym, który istniał w dniu 10 stycznia 1929 r., to widzimy, iż ogólny ubytek złota i dewiz od maximum po dzień 1. X. 1929 r. wynosi 123.909 tys. zł. Jeśli zważyć, że w okresie od 1. I. 1929 do dnia 1. X. 1929 Bank Angielski stracił 23 milj. funtów złota, Reichsbank 337 milj. marek zł. pokrycia dewizowo-złotowego, a Bank Polski w tym samym czasie tylko 60 milj. zł, to uznać trzeba, że odporność naszego organizmu gospodarczego jest znaczna. W miarę, jak wzrosło nasze własne zaufanie w swoje siły, wzrosło i zaufanie obcych. Mimo odpływu kapitałów ze starego ładu do Ameryki — kapitały z Polski nie ubywały.

Drugim objawem, wskazującym na prężność organizmu gospodarczego Polski jest układ wzajemny wywozu i przywozu. Od lipca mamy bilans handlowy aktywny. Czynność bilansu handlowego jest czynnikiem pierwszorzędno znaczenia dla rozwoju naszych stosunków pieniężnych. Wzrost wywozu, to jest cecha charakterystyczna pracy i odporności naszego aparatu

X. infułatowi i patronowi Adamskiemu w hołdzie.

(Przyczynek do charakterystyki odznaczeń).

Warszawa, (tel. wł.) W poważnych kołach społeczeństwa stolicy poddaje się ostrej krytyce tegoroczny deszcz orderowy.

Szczególną krytykę wywołuje odznaczenie X. infułata Adamskiego z Poznania komandorja.

Zasłużona ta i nietylko w dziejach dzielnicy pruskiej, ale całej Polski historyczna postać — następca Samarzewskich i Wawrzyniaków, współtwórca armii polskiej na obszarach Wielkopolski, wysoki dygnitarz kościelny, b. komisarz Naczelnej Rady Ludowej, która dzielnicę pruską, a przedewszystkiem Wielkopolskę połączyła z całą Polską — otrzymuje w dowód uznania po latach jelenastu komandorję i to w towarzystwie takich „zasłużonych“ działaczy jak redaktor Ehrenberg z „Kurj. Porannego“ i inni.

Opinia poważna wie doskonale, że czcigodnemu prałatowi, patronowi i prezesowi ruchu spółdzielczego całej Polski zupełnie obojętna jest forma uznania orderowego. Nie dla orderów przecież oddał ks. Adamski i oddaje jeszcze dziś swe najlepsze siły społeczeństwu i

państwu, które z nich tak bogate, owocne i pożyteczne czerpie plony. Ale właśnie dla tego, jeżeli nie on przy swej skromności, to opinia musi podkreślić tę nierównomierność uznania ze strony urzędowej prawdziwej zasługi, nierównomierność, która jest wręcz obrażająca, jeżeli na jednej płaszczyźnie znajduje się p. Ehrenberg, nieciekawym publicystą warszawski.

Opinia tutejsza przypomina sobie, jak swego czasu zlekceważono b. ministra Wład. Seydę — dziś patrzy jak innego i to przodującego działacza Wielkopolski zignorowano, zasługi jego kwalifikując w ten niepoważny sposób.

To też opinia poważna Warszawy i za nią całej Polski, a przedewszystkiem Wąszej dzielnicy składa zasłużonemu patronowi i infułatowi wyrazy najgłębszej czci i szacunku, będąc przekonana, że te uczucia szczerze i żywe będą X. infułatowi najdroższym dowodem wdzięcznego uznania społeczeństwa, które ceni zasługi nie według stopnia i klasyfikacji orderów, ale według rzeczywistej ich wartości.

Wielka manifestacja młodzieży warszawskiej na cześć Ojca św.

Z Warszawy donoszą: Ub. niedzieli odbyła się wielka akademja młodzieży warszawskiej w sali Politechniki. Na akademji obecni byli: ks. kard. Kakowski, arcybiskup metrop. warszawski, J. E. ks. arcyb. Ropp i Teodorowicz, ks. biskup Szlagowski, delegat ministra W. R. i O. P. hr. Fr. Potocki, dyr. dep. wyznań, władze wojskowe reprezentował gen. Jacynek.

Akademję zagał ks. prefekt Kozłowski, odczytując depeze do Ojca św. i odpowiadając z Watykanu. Po odczytaniu depeze orkiestra odegrała hymny papie-

ski i „Boże coś Polskę“. Następnie dr. A. Ryniewicz, dyr. gimn. im. Rontallera wygłosił odczyt p. t. „Kościół a Polska“. Po odczycie chóry gimnazjalne wykonały „Tu es Petrus“. Pełne entuzjazmu i umiłowania idei religijnej było przemówienie studenta U. W. p. W. Tarnowskiego.

Na zakończenie płomienne przemówienie wygłosił w języku francuskim ks. prałat Colli, dziękując serdecznie w imieniu Ojca św. młodzieży polskiej za tak gorące uczucia i wyrazy przywiązania do stolicy Apostolskiej.

produkcji. Drugim zjawiskiem znamieniem jest powszechność tego wzrostu, który objął zarówno wyroby gotowe, jak i surowce, zarówno płody rolne, jak i wytwórczość przemysłową.

Nie należy ulegać złudzeniu, że czynne saldo bilansu handlowego da się utrzymać stale w ciągu długiego szeregu miesięcy. Ale jeśli bez spadku wywozu saldo oscylować będzie przez dłuższy czas około punktu 0 — co jest dość prawdopodobne — to wystarczy. Więcej jest bowiem warta równowaga bez kurczenia obrotu, niż saldo czynne, przy zahamowaniu wytwórczości i spożycia.

Trzecim wreszcie dowodem umiejętności przewyżniania trudności jest wzmocnienie procesu kapitalizacji, ściślej może powiedziawszy, wzmocnienie narastania kapitałów obrotowych, tego, co popularnie nazywamy oszczędnościami. Przyrost np. wkładów oszczędnościowych w P. K. O., który w ciągu 8-ju miesięcy r. 1928 stanowił 17,8 milj. zł — wynosił w tym samym okresie r. 1929 — 25,3 milj. zł (suma wkładów tych wynosi obecnie 129 milj. zł). Przeciętnie miesięcznie przyrastały wkłady oszczędnościowe w P. K. O. w r. 1928 o 2,2 milj. zł, w roku bieżącym o 3,2 milj. zł. Podobny objaw widzimy w komunalnych kasach oszczędności.

Oto najogólniejszy zarys okresu, który przeżyliśmy i przeżywamy, oraz przystosowania się Polski do warunków ogólnego kryzysu.

Dnie ostatnie przynoszą pewne perspektywy zmiany w dotychczasowym biegu rzeczy. Horyzont jak gdyby zaczynał się wy pogadzać na niektórych odcinkach. Rynek pieniężny na całym świecie, w Europie zaś szczególnie, doznał pewnego odprężenia. Likwidacja rozrachunków wojennych, wynikłych z wielkiej wojny, powoli, ale jednak postępuje naprzód. Nic nie wyjaśniło się jeszcze zupełnie i ostatecznie — jednak pewien powiew optymizmu przepłynął ostatnio nad Europą.

Przystępując w takim momencie do rozwiązania pewnych sposobów naprawy życia gospodarczego, sadzę, iż rządzić się mu-

simy spokojną ostrożnością. Zdaje się, że największe zakłębienie linii kryzysowej bodaj już jest poza nami. Ale niewiadomo, jak szybko iść będzie poprawa. Nie można być całkowicie pewnym, że nastąpiła ona w ogóle, nie wolno więc tembardziej liczyć, że będzie szybka, dyskontować ją zgóry. To też rząd zasadniczo nie zmienia swojej polityki finansowej. Restrykcje budżetowe w dziedzinie inwestycji pozostają nadal w mocy. Sadzę, że i życie gospodarcze wykaże w tej dziedzinie niezbędną wstrzeźliwość. Odbudowa i zwiększenie kapitałów obrotowych wciąż jeszcze stanowi zagadnienie pilniejsze, niż rozbudowa kapitałów zakładowych, czy zwłaszcza forsowanie spożycia. Zasada zaciskania pasa nie przestała jeszcze być aktualna.

Z ciężkiego okresu powszechnego kryzysu wychodzimy ręką obronną. Ani waluta, ani równowaga budżetowa, ani stan zatrudnienia, te trzy najważniejsze bodaj wskaźniki położenia gospodarczego, nie wykazują najmniejszego wstrząsu. Przeciwnie — raczej twierdziłby można, że dzięki umie-

jętnemu przeciwstawieniu się warunkom, trudności przeżyte i przeżywane dały pewne rezultaty dodatnie: stosunek kapitałów obrotowych do zakładowych niewątpliwie się poprawił w ciągu r. 1929, rynek pieniężny w znacznej mierze został upłynniony, waluta okrzepła, równowaga budżetowa mimo podniesienia uposażeń urzędniczych w r. 1929 o 100 milionów w stosunku do roku 1928 — jest nadal zupełna i zachowywana bez wysiłku.

Jeśli zatem potrafimy nadal zachować potrzebny umiar w posunięciach gospodarczych — są wszelkie szanse po temu, że gdy okres zlej konjunktury pozostanie poza nami, przystąpimy do dalszej rozbudowy naszej wytwórczości i wymiany, wzmocnieni nie zaś osłabieni przez dni próby.

Z KRAJU.

CZESTOCHOWA. Pożar fabryki lalek. W fabryce lalek celuloidowych w Częstochowie powstał z niewiadomej do tąd przyczyny pożar. Pastwą płomieni padło 10 tysięcy lalek. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Wybuch kotła w fabryce kabli.

Kraków, 13. 11. (PAT). W fabryce kabli w Woli Duchackiej pod Krakowem wskutek wybuchu kotła parowego poniosło śmierć 2-ch majstrów kotłowni; jeden zginął na miejscu, drugi zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Agitatorzy komunistyczni przed sądem w Krakowie.

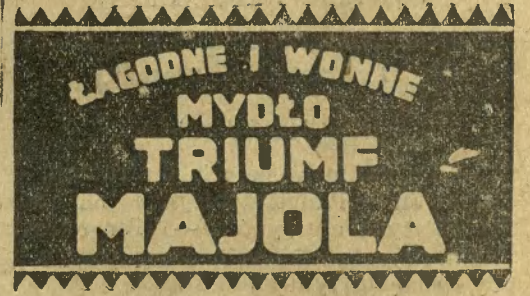
Kraków, 13. 11. (PAT). Rozpoczęła się przed sądem przysięgłych w Krakowie rozprawa przeciw sześciu agitatorom komunistycznym, oskarżonym o zbrodnię zdrady głównej. Rozprawa potrwa 4 dni.

Znow poażar stogów.

Ukraińcy sprawcami podpalenia.

Donosiliśmy niedawno na łamach „Dziennika“ o wielkich pożarach, które zniszczyły 8 stogów w powiecie sokalskim. Jak się okazuje, sprawcami pożarów była zbrodnicza organizacja ukraińska, która w tych dniach znow podpalila pod Lwowem stogi ze sianem i słomy, należące do majątności hr. Skarbka w Grzędzie. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej straży pożarnej ze Lwowa i okolicznych straży wiejskich pożar zlikwidowano i budynki okoliczne ocalały. Równocześnie powstał pożar stogów na folwarku O. O. Dominikanów w Zaskowie, gdzie pożar powstał wskutek podpalenia.

W obu wypadkach znaleziono opodal miejsca pożaru chorągiewki ukraińskie o barwach żółto-niebieskich zatknięte na płocie.



Zamożny gospodarz zabójcą swej młodej żony.

Po dokonaniu zbrodni chciał się dwukrotnie pozbawić życia.

Krwawa tragedia rodzinna rozegrała się we wsi Charleż w powiecie lubartowskim. Gospodarz wspomnianej wsi Józef Słomka ożenił się niedawno z biedną, ale bardzo młodą, bo zaledwie 16-letnią i przystojną dziewczyną. Małżeństwo żyło z początku ze sobą szczęśliwie. Dość zamożny gospodarz, liczący 25 lat, żył w dostatku. I zdawałoby się, że pomiędzy nim a jego młodą żoną nie mogłoby przyjść do nieporozumień. Tymczasem, od kilku dni powstały między małżonkami jakieś niesnaski.

Pewnego popołudnia wrócił gospodarz Słomka z pola do domu; był dziwnie chmurnym i wszczął od razu kłótnię z żoną, która chcąc uniknąć sprzeczek,

postanowiła wyjść z pokoju. Wówczas Słomka wydobyl rewolwer z kieszeni i strzelił do żony 3 razy, raniąc ją ciężko w głowę i brzuch. Zbroczona krwią kobieta z jękiem osunęła się na ziemię.

Na widok tego, zabójca oprzytomniał, i w rozpaczy skierował broń ku sobie. Kula przeszła mu gardło. Na odgłos strzałów zbiegli się sąsiedzi; Słomka zdążył zbiec w przepływającej obok wsi rzeki skoczył do wody, chcąc w nurtach Wieprza znaleźć upragnioną śmierć. Wieśniacy wyciągnęli go jednak z wody.

Ciężko ranna Helena Słomkowa, mimo zabiegów wezwanego lekarza, zmarła nie odzyskawszy przytomności.

Z PROWINCJI.**Krwawe zajście w Poznaniu.**

Z Poznania donoszą: Właściciel piekarni przy ul. Prusa 76-letni W. Nowak mimo zakazu wypiekał pieczywo w nocy z soboty na niedzielę. Grupa piekarzy, niezadowolona z niedozwolonej konkurencji przybyła do piekarni. W czasie kłótni Nowak strzelił z dubeltówki do przybyszów, raniąc ciężko w głowę 24-letniego Maksymiljana Wesołowskiego. W dwie godziny później Wesołowski zmarł w szpitalu.

Państwowy tartak spłonął doszczętnie.

Czerwonak, 13. 11.

Poznańska straż pożarna zaalarmowana została pożarem w Czerwonaku. Płonął tartak państwowy, unieruchomiony już od dłuższego czasu. Straż miała bardzo trudne zadanie, gdyż w pobliżu miejsca pożaru nie było większego zbiornika z wodą. Wobec tego ograniczono się do „suchej” akcji ratunkowej, przeważnie przy pomocy toporków. Dzięki temu, że tartak zbudowany był z drzewa i znajdowało się w nim wiele materiału łatwopalnego, jak słoma itp., wkrótce z tartaku pozostały tylko zgłiszczka.

Szkoła Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni.

Towarzystwo Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni, pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, komunikuje niniejszem, iż w Szkole Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni są jeszcze wolne miejsca na I-szym kursie i że sekretariat szkoły przyjmuje nadal zgłoszenia nowych kandydatów, od których wymagane jest świadectwo ukończenia 6 klas gimnazjum. Szkoła posiada dwa wydziały: importowo-eksportowy i bankowy. Nauka trwa 3 lata, podzielone na 6 semestrów. Czasne 60 zł miesięcznie. Mieszkania uczniowskie w Gdyni od 100 zł miesięcznie.

Panigródz.

Srebrny jubileusz kapłaństwa obchodzić będzie ks. proboszcz Piszczygłowa z Czeszewa. Czcigodnemu jubilatowi, który przez dłuższy czas administrował i naszą parafją, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Ad multos annos!

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległa uczennica Dychówna w chwili, gdy starała się wznieść ogień, lejąc naftę. Na szczęście poparzenia twarzy nie są niebezpieczne.

Z życia młodzieży. S. M. P. „Jutrzenka” odbyło w ub. niedzielę swe miesięczne zebranie, na którym kierownik szkoły p. Gawroński miał treściwy i interesujący wykład o reformie naszej konstytucji. Z kolei omawiano święto młodzieży, którego program ustalono nast.: Zbiórka o godz. 10 przed Domem Kat. na uroczyste nabożeństwo, o godz. 17 w sali parafialnej wieczornica z przedstawieniem. Czysty zysk przeznaczony na spłacenie instrumentów dętych.

Zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes M. Hanyżewski, odbyło się w ub. niedzielę przy licznych udziałach członków. Porządek obrad obejmował m. in. wykład sekretarza St. Hanyżewskiego o plantacji buraków cukrowych.

Mogilno.

Z życia młodzieży. W ub. niedzielę odbyła się wspaniała uroczystość ku czci Chrystusa Króla, urządzona przez Stow. Młodzieży „Góty” oraz Stow. Młodych Polek. Zebranie zaszczytliwi swą obecnością ks. proboszcz Bradowski, radca Trzciniński Józef, burmistrz Tyczewski, p. Giczek Roman i inni. Stowo wstępne wygłosił ks. patron Sobiech, nast. prezes p. Kierzkowski Marjan wygłosił piękny referat na temat „Akcja katolicka a młodzież”. W końcu p. Adamczyk i p. Wawrzyniakówna wygłosili piękne deklamacje. Do uświetnienia tego obchodu przyczynił się tuż organista p. Żurowski Walenty wraz ze swoim chórem kościelnym. Referat na temat oszczędności wygłosił p. Bąk.

Wspaniały pogrzeb. W ub. piątek odbył się wspaniały pogrzeb kolejarza ś. p. Wąsikowskiego Leona, liczącego lat 46. Dzięki staraniom prezesa Zw. Kolejowych Prac. Drogowych p. Nowickiego przybyła z Torunia ze Związku Kolej. Pr. Dr. doborowa orkiestra, która odegrała nad mogiłą marsz żałobny.

O nowym Fordzie Model A kilka wiadomości z całego świata

DANJA Z pośród wielkich rajdów dąskich, na których Ford wybił się na czoło, nadmienić należy rajd *Odense—Norymbergja—Odense* oraz konkurs na trasie *Kopenhaga—Paryż—Kopenhaga*, odbyty w maju r. b. Rajdy te wygrał Nowy Ford, otrzymując pierwsze i drugie nagrody i przebywając trasy w czasie średnim 70.2 km wzgl. 70.0 km na godzinę. W konkursie „brania wyniosłości” na stromen wzniesieniu *Pilebakken* koło Tommerup na wyspie Fonji, Ford zagarnął pierwsze cztery miejsca.

NORWEGJA Od czasu wprowadzenia nowego modelu na rynek norweski, Ford odniósł cały szereg zwycięstw na rajdach, urządzanych w Norwegji. Pierwsze nagrody dostały się mu na następujących konkursach: za „*Bieg Orientacyjny 1928*”, „*Bieg Gersjå 1929*”, za rajd w „*Bjørkebanen 1929*”, w „*Biegu Naokoło Pięciu Jezior 1929*”, za biegi serpentynowe „*Korktrekkeren*” w r. 1928 i 1929, oraz w konkursie „*Høsbjøløpet* w roku 1929”.

SZWECJA W styczniu r. b. w biegu *Göteborg—Stockholm*, na odległości 1000 km Ford Model A zagarnął trzy pierwsze nagrody. W biegu *Söderteleje* w maju r. b. otrzymuje pierwsze i drugie miejsce, a w Biegu naokoło *Östergötland*, Ford również zdobył trzy pierwsze miejsca. Powyższe rezultaty, jak również cały szereg innych zwycięstw, dobitnie świadczą o pewności i mocy konstrukcji Forda.

FINLANDJA W biegu urządzonym przez *Automobil-Klub Finlandzki*, pod protektoratem Władz Wojskowych, Ford, współzawodnicząc z 14 innymi samochodami pochodzenia amerykańskiego i 1 wozem italskim, zagarnął 10 z 14-tu nagród honorowych, a 18 z pośród ogólnej ilości 29 premii. Znamiennym jest fakt, że samochody biorące udział w tych zawodach, nie zostały podzielone na ogólnie przyjęte kategorie według litrażu lub wymiaru cylindrów, wobec czego Ford musiał walczyć z daleko większymi od siebie wozami.

NIEMCY W rozgłosnym biegu *ADAC*, w czasie od 30 kwietnia do 10 maja r. b. w jednym z najtrudniejszych konkursów samochodowych świata, Ford otrzymał medal złoty, choć konkurował z wozami daleko większymi. Trasa rajdu wynosiła 1773, 5 km. W ostatnim zaś Biegu Środkowej Europy pięć wozów model A, uzyskało miejsca w ogólnej klasyfikacji zwycięzców.

ROSJA W wielkim Biegu Wytrzymałości na trasie *Moskwa—Niżnij Nowgoród—Moskwa*, Ford wykazał swoją niezawodność, szybkość zdobywszy pierwszą, drugą i trzecią nagrodę przed wozami 45 innych marek.

ARGENTYNA Donoszą z Argentyny, że w biegu *Buenos Aires—Del Plata—Buenos Aires*, Nowemu Fordowi przypadło tak wspaniałe zwycięstwo, iż tamtejsze władze samochodowe postanowiły na przyszłość przenieść Forda ze swej kategorii według ceny nabywczej, do wyższej kategorii według litrażu. W jednym z ostatnich biegów, model A współzawodnicząc w kategorii wyższej, otrzymał pierwszą nagrodę.

HOLANDJA W biegu o *Puchar Dumonceau* urządzonym w maju r. b. dla najbardziej szybkiego i wytrzymałego wozu, uczestniczyło 19 samochodów, a nie mniej niż 6 Fordów zagarnęło miejsca zaraz po zwycięsach, którym okazał się duży wóz 8-mio cylindrowy, w daleko wyższej klasie ceny nabywczej, aniżeli Ford.

WIELKA BRYTANIA Jednym z niezapomnianych zwycięstw Nowego Forda model A jest pokonanie szczytu *Bes Newis*, najwyższej góry w Anglii. Jazda odbyła się na terenie prawie że nie do przebycia. Tylko raz jeden udało się wjechać na szczyt Ben Newisa samochodem; wówczas był to również Ford, model T, który dokonał tego czynu. Pierwszy raz jazda trwała kilka dni obecnie Nowy Ford „wziął” górę w ciągu jednego dnia.

SZWAJCARJA W Wielkim Międzynarodowym Biegu Alpejskim — na trasie *Monachjum—Como* — urządzonym w r. b., nie mniej niż 5 Fordów zakwalifikowało się do pierwszej nagrody — „Złotego Pucharu Alpejskiego na Rok 1929”, aczkolwiek Fordy współzawodniczyły z wozami specjalnie zbudowanymi do tego rajdu. Bieg ów mający na celu sprawdzenie niezawodności wozu, trwał 5 dni, trasa jego wynosiła 2518 km, a ogólne wzniesienie wszystkich przełęczy wynosiło 28,000 km. Wymagania, stawiane tak wozom, jak i kierowcom, były olbrzymie.

POLUDNIOWA AFRYKA W południowej Afryce Ford Model A zaskarbił sobie popularność dzięki jedy-nym w swoim rodzaju wyczynom. Ford, m. i., postawił nowy rekord szybkości w biegu *Durban—Johannesburg* — 656 km — uzyskawszy czas 9 godzin i 19½ minuty, bijąc dawniejszy rekord, będący w posiadaniu daleko większego i droższego wozu.

STANY ZJEDNOCZONE Ostatnio Ford unaozcił swoją cudowną wprost moc i chyżość w biegu „*Non Stop*” na odległości *Rockford, w stanie Illinois*, — *Nowy Jork*. Seryjny Fordor Sedan, kierowany przez p. Pawła Kent'a, przebył tę odległość w czasie, wynoszącym tylko 25 godzin i 50 minut, to jest daleko szybciej, niż pociągi pospieszne, obsługujące tę linję. Jazda powyższa odbyła się bez jakichkolwiek przerw.



FORD MOTOR COMPANY

31172

Gniezno.

Uroczystość święta pułkowego 69 p. p. w Gnieźnie. 11 listopada święcił 69 p. p., dawn. 11 pułk strzelców wielkopolskich dzień swego powstania. Uroczystość pułkowa rozpoczęła się w ub. sobotę akademją w sali teatru pułkowego w obecności całego pułku i licznych rzesz obywatelstwa. Dnia 11. bm. o godz. 10 dowódca pułku odebrał raport, poczem ks. prob. Łukowski ze stopni ołtarza wygłosił płomienne przemówienie. Po nabożeństwie odbyła się defilada, którą odebrał w otoczeniu sztabu i przedstawicieli władz p. pułk. Dzierżykraj-Stokalski i p. pułk. Kawiński. O godz. 13,30 odbył się w sali gimnastycznej obiad żołnierski a wieczorem w salach kasyna oficerskiego zabawa taneczna.

Cena chleba w Gnieźnie. Od dnia 12. bm. aż do ukazania się nowego zarządzenia cena za 1 kg. chleba wynosi w Gnieźnie 40 gr.

Ze sportu. W spotkaniu towarzyskiem zwyciężyła „Stella” — komb. micjse. klub kolejowy w stosunku 6:1. Dochód z meczu przeznaczony na cele kolejowego PW.

Ostrów.

Osobiste. W piątek obchodził srebrne gody małżeńskie kierownik tartaku p. Hieronim Dymalski z żoną Marią z domu Janiaków. Jubilatowi „Szczęść Boże”.

Zderzenie. Na szosie Ostrów - Kalisz z powodu nieprawidłowej jazdy samochód P. Z. 98.441 najechał na powózkę gospodarza Stanisława Domańskiego z Biskupic ołob. Konie i woźnica wyszli z wypadku cało.

Zabity przez sosnę. Robotnik Józef Kawała, zatrudniony w lesie państw. w Korytach przy ścinaniu olbrzymich sosen, nie zdążył odskoczyć na bok i drzewo przywaliło nieszczęśliwego. Wydobyto już tylko zmiażdżone ciało robotnika, śmierć nastąpiła natychmiast.

Aresztowanie amatorów mięsa. W ostatnim czasie dokonano kradzieży w składach rzeźniczych p. St. Woskiego, Fr. Grzędy i St. Matyskiewicza w Ostrowie oraz w konsumie kolejowym. Obecnie policja śledcza aresztowała sprawców tych kradzieży i to: Jana Dryjańskiego, Jana Stenderę i Leona Jurkowskiego. Wszystkich trzech oddano do dyspozycji prokuratora.

Rogoźno.

Święto młodzieży. Z okazji przypadającego święta młodzieży, Stow. Młodzieży Polskiej w Rogoźnie urządza dnia 14 bm. uroczystościowe zebranie.

Wykład. Dnia 7 bm. p. dr. Gerstenberger wygłosił w sali hotelu Polskiego wykład na temat „Co to są choroby zakaźne”.

Z życia Tow. Powst. i Woj. Pod przewodnictwem wiceprezesa p. Franciszka Rosoika odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. Sprawozdanie z odbytej kwesty ulicznej na groby poległych bohaterów zdał skarbnik p. Małach. Zbiórka przyniosła 132,11 zł. Do tworzącego się komitetu opieki nad grobami poległych powstańców wydelegowano p. prof. Roskosza i p. Małacha.

Zabawa. Kółko śpiewacze urządziło dnia 10 bm. w sali hotelu Centralnego zabawę taneczną dla swych członków i ich rodzin. Przygrywała orkiestra Szkoły Muzycznej z Rogoźna. Bawiono się bardzo ochoczo.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

B. Liczniewski — Łasin. Informacji udzieli — Centralne biuro f-my Emile Haebler — Łódź, ul. Pusta 9.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 15 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

Dnia 14 bm. drugi raz „Grube ryby” z gościnnym występem Mieczysława Frenkla.

Dnia 15 bm. o godz. 3 wiecz. trzeci raz lubiana powszechnie operetka w 3 aktach Pawła Linckego, p. t. „Gri-gri”.

Rejestracja wozów samochodowych. Wojewódzka komisja dla badania i rejestrowania pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Toruniu dnia 20 bm. 4, 18 i 31 grudnia br. Kierowcy do egzaminu mogą się zgłaszać tylko ci, którzy otrzymają wezwanie.

„Corso” wyświetla potężny i sensacyjny dramat w 8 aktach p. t. „Dwa piekielne dni”, trzymający widza w napięciu, a ponadto dwuaktową komedję.

Z kwesty ulicznej na pomnik poległym 63 p. p. tor. w dniu 3 bm. w Toruniu zebrano kwotę 800 złotych. Wszystkim ofiarodawcom Komitet Obywatelski Budowy Pomnika Poległym 63 p. p. Toruń składa na tej drodze staropolskie „Bóg zapłać”.

Niebywała atrakcja. W dniach 16, 17, 18 i 19 listopada br. odbędzie się w Toruniu w pawilonie wystawowym wielki pokaz drobiu, gołębi, kanarków, psów, lisów srebrnych, szopów, norek, piżmowców, królików itp. Codziennie w południe odbywać się będzie pokaz trefury psów policyjnych. Dla naszych miłośników — jazda czwórka psów w zaprzęgu w powozie i wierzchem na osiołku. Zamiejscowci zwiedzający korzystają z 50% zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Torunia do miejsca zamieszkania.

Walne roczne zebranie Związku Podofic. Rezerwy. Dnia 22 bm. odbędzie się roczne walne zebranie Kola Zw. Podof. Rezerwy, na sali w Strzelnicy przy ul. Przedzamcze. Początek o godz. 19. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków, zebranie odbędzie się pół godziny później i staje się prawnym bez względu na ilość zebranych członków. Wnioski do uchwał należy nadesłać najpóźniej do dnia 18 bm. na ręce wiceprzewodniczącego, Toruń, Przedzamcze 6-8.

Razony prądem elektrycznym. Przed paru dniami razony został prądem elektrycznym 24-letni Tadeusz Jastrzębski, z zawodu elektromonter, zatrudniony przy budowie nowego mostu na Wiśle. Okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, były następujące: podczas usuwania rusztowania przy kesonie, zerwano przewody elektryczne. Zawieszony s. p. Jastrzębski, aby światło naprawić, dotknął się przez nieuwagę drutu zerwanego i momentalnie upadł na rusztowanie. Przewieziony do szpitala miejskiego, zmarł. Jak się dowiadujemy, s. p. Jastrzębski zamieszkuje stale w Warszawie, osierocił on niedawno posłużoną żonę.

Przytrzymany za kradzież garderoby. Dnia 11 bm. przytrzymany został w Toruniu Bolesław Smigielski, z zawodu kowal, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 12, podejrzany o kradzież garderoby wartości 700 zł na szkole Żubkowskiego, zam. przy ul. Kościuszki 18.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 12 bm. niejaki Feliks Kościółkowski, zamieszkały przy ul. Podmurnej 44, zwichnął sobie nogę przy budowie nowego mostu na Wiśle. Odwieziono go do szpitala.

Teren pracy stowarzyszenia powiększony został od czasu przebudowania przez miasto budynków pokoszarowych na mieszkania, dokąd sprowadzili się liczni biedni z całego miasta; pozatem od roku ubiegłego rozszerzona została działalność stowarzyszenia na okoliczne wioski, a szczególnie: Mniszek, Rudnik i Rządź, w pobliżu którego znajduje się tak zwany barak pocholeryczny; z pośród tam zamieszkałych mieszkańców kilka rodzin jest w stałej opiece stowarzyszenia. Dla wyżej wymienionych miejscowości są trzy panie czynne w Mniszku; pracą ich jest bardzo utrudniona i ofiarna ze względu na wielką odległość zabudowań.

Stowarzyszenie opiekowało się również matkami nieślubnymi, udzielając im w czasie choroby pomocy materialnej, a następnie służąc im radą co do dochodzenia swych praw alimentarnych.

Szczególną uwagę poświęca stowarzyszenie pracy nad ratowaniem zbłąkanych dusz bliźnich i w tym kierunku panie zarządu, a szczególnie niezamężna w pracy p. przewodnicząca, gorliwie współdziałała z duchowieństwem. Rezultaty tej pracy są bardzo owocne: 7 odszczepieńców i 2 osoby wyznania ewang. przeszły na wiarę kat., 19 osób zobojętniających we wierze, przyjęło sakramenta św., 4 małżeństwa, które miały tylko ślub cywilny, zdołano nakłonić do zawarcia ślubu kościelnego, 5 dzieci zostało ochrzczonych. Pozatem panie podawały dzieci do chrztu, służyły za świadków przy ślubach i nawróceniach, oraz brały udział w pogrzebach zmarłych biednych.

Przedstawiony przez skarbniczkę p. Klunderównę stan kasy wykazał, że dochód wynosił 8.627,09 zł, rozchód 7.392,56 zł, saldo pozostałe na rok przyszły 1.234,43 zł.

Komisja rewizyjna w osobach pp. Kruszonowej i Bielickiej stwierdziła, że stan ksiąg kasowych znaleziono w należyłym porządku, wobec czego zebranie udzieliło zarządowi absolutorjum.

P. Kruszonowa podaje myśl, ażeby ze względu na zbliżającą się gwiazdkę, stowarzyszenie zwróciło się z prośbą do społeczeństwa za pomocą komunikatów w prasie o składanie noszonej odzieży dla biednych.

Nastąpił wybór dwóch członków zarządu z powodu ukończenia się kadencji skarbniczki p. Klunderówny i zast. sekretarki p. Gordonówny; zebranie wybrało jednogłośnie ponownie wymienione panie.

W końcu ks. proboszcz Klunder podziękował w serdecznych słowach paniom czynnym oraz zarządowi za tak owocną działalność, władzom miejskim za życzliwość, pp. dr. Sujkowskemu i Lachowskiemu za chętnie spieszenie z pomocą lekarską, prasie, która zbożną działalność stowarzyszenia skutecznie popiera, oraz wszystkim dobroczyncom za ofiary, zamknął zebranie wspólną modlitwą.

ZMARLI:

S. p. Leokadja Portalówna, w Poznaniu.

S. p. Helena z Schumannów Polikci, lat 42, w Wejherowie.

Nowe szosy i mosty na Pomorzu.

Sieć dróg bitych na Pomorzu przejęta po Niemcach, stale się uzupełnia. Województwo buduje odcinki Tymawa—Sumin i Czarnowo—Fordon. Przewidziana też jest budowa szosy z Gacna do Tlenia. Samorządy powiatowe także uzupełniają sieć drogową a powiat morski zwiększa znacznie sieć dróg bitych celem ożywienia ruchu turystycznego i rozwoju wybrzeża. Wspaniale się przedstawia nowa szosa nad morzem z Wielkiej Wsi przez Jastrzębią Górę do Karwi. Zdecydowana też jest budowa drogi przez półwysp helski, nad czem miłośnicy przyrody ubolewają, ponieważ nie jest pożądanym, aby romantyzm Helu ucierpiał przez wzmożony ruch kołowy.

W r. 1928 wykończono na Pomorzu

Budowa nowej linii Bydgoszcz — Gdynia na ukończeniu.

Prace przy budowie nowej linii przedstawiają się, jak następuje:

Na odcinku Bydgoszcz—Gdynia ukończono już prawie całkowicie roboty ziemne. Na większość podtorza ułożono już szyny. Brak ich tylko na odcinku ostatnim, 27-kilometrowym od Żukowa do Gdyni. Do całkowitego ukończenia odcinka Bydgoszcz—Gdynia brak jeszcze stacji, to jest budynków, pomp, oświetlenia, a pozatem sygnalizacji, przejazdów i częściowo zwrotnic.

Oczywiście, interesuje wszystkich, kiedy nowa linja mogłaby być ukończona i oddana do użytku? Mogłaby być

Warlubie.

Święto Stow. Kat. Młodzieży. W dn. 10 bm. obchodziło tu. Tow. Młodzieży Męskiej swoje święto doroczne ku czci św. Stanisława Kostki. O godz. 9,30 wiecz. zebrali się wszystkie towarzystwa na placu szkolnym, skąd przy dźwiękach orkiestry udano się do kościoła na uroczyste nabożeństwo, które celebrował patron młodzieży ks. prob. Mączkowski. Po nabożeństwie udali się wszyscy do lokalu p. Popławskiego na uroczystą akademię. Po referacie p. Kozłowskiego o znaczeniu hasła „Gott”, ks. Bączkowski podziękował towarzystwu za gremjalny udział. Wieczorem o godz. 7-ej odegrali członkowie towarzystwa piękne przedstawienie p. t. „Wenancjusz”, które dzięki staraniom naczelnika młodzieży p. Konrada Jędrzejewskiego wypadło wspaniale. Publiczności było bardzo dużo. Główną rolę pięknie odegrał p. Holz Jan.

Uroczyste nabożeństwo ku czci 11-lecia wskrzeszenia państwa polskiego. Dnia 11 bm. jako w dniu 11-lecia wskrzeszenia państwa polskiego, odprawił miejscowy ks. proboszcz Bączkowski, w kościele parafjalnym w Warlubiu uroczystą mszę świętą. Podczas mszy św. chór kościelny wykonał piękne pieśni. Po mszy św. dzieci szkolne pod dozorem p. Pozorskiego, kierownika tu. szkoły ludowej, odśpiewały pieśń „Boże coś Polskę”.

Tczew.

Kursy dokształcające dla młodzieży żeńskiej. Ks. proboszcz Wieczorek czyni usilne starania, aby w Rajkowach pow. tczewski powołać do życia kursy dla młodzieży żeńskiej. Narazie wprowadzono dla dziewcząt lekcje roboty ręcznych, które udzielać będzie nauczycielka p. Scheinerowa.

Każda z pań powinna się zapoznać z eksponatami na wystawie. W ub. sobotę nastąpiło otwarcie Wystawy Haftów Kaszubskich w salce posiedzeń Starostwa. Otwarcia wystawy dokonał starosta p. Stachowski. Wystawą zarządzają jej twórcy pp. Lewandowscy z Kościerzyny.

Sprawiedliwości stało się zadość. Byłego urzędnika Marynarki Handlowej p. Alfreda Neubauera i pomocnika jego p. Nowaka, którzy pod zarzutem nadużyć i przywłaszczenia sobie pieniędzy zostali w swoim czasie aresztowani, zostali w dniu 19 ub. m. na rozprawie przed sądem okręgowym w Wejherowie całkowicie oczyszczeni z zarzutów i uniewinnieni. Rehabilitacja nastąpiła w całej pełni, ale ktoś powrócił cierpienia moralne niewinnie posiadanych.

Wieczór humoru w Grand-Hotelu. Od poniedziałku dn. 11 bm. pomysłowy gospodarz Grand-Hotelu p. Samborski w Tczewie, urządza w lokalu swoim wielki wieczór humorystyczny, w którym bierze udział aż dziesięciu humorystów. W przerwach koncert muzyki polskiej.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek: popisy szkoły p. Piotrowskiej. Piątek: „Ptasznik z Tyrolu”, premjera. Sobota po południu odczyt dla młodzieży, Kaden-Bandrowskiego, p. t. „Żeromski — wódz narodu”.

Owacja na cześć artysty Stępowskiego. Podczas wystawienia przez zespół „Teatru Objazdowego” wspaniałej sztuki „Wielki kram” na scenie Teatru Miejskiego w Grudziądzu zgótowała publiczność gorącą owację artystcie, p. Kazimierzowi Junoszy-Stępowskiemu. Po pierwszym akcie, gdy na scenie ukazał się cały zespół artystów z p. Junoszą-Stępowskim na czele, p. prezydent miasta Włodek złożył serdeczne życzenia z okazji odznaczenia za działalność kulturalno-osiwiatową (p. Stępowski odznaczony został „Polonią Restituta”), poczem wśród huraganowych oklasków wręczył mu bukiet żywych kwiatów. Następnie do mistrza sceny polskiej p. Stępowskiego przemówił w imieniu całego zespołu artystów Teatru Miejskiego w Grudziądzu p. dyr. Czarnecki, składając mu przytem również żywe kwiaty w dowód sympatii i uznania za trudy i wytrwałą pracę nad podniesieniem walorów artystycznych sceny polskiej tu na kresach zachodnich. Zasłużonego dla sprawy polskiej wielkiego artystę publiczność oklaskiwała gorąco, wyrażając mu w ten sposób owacyjnie swe uczucia serdecznego uznania. Rozczulony jak serdecznym przyjęciem p. Stępowski po-

dziękował obywatelstwu grudziądzkiemu za wyraz tak szczerzej sympatii.

Echa „święta niepodległości” w Grudziądzu. W sprawozdaniu naszym opuszciliśmy to, że Gł. Rynek był nadzwyczaj pięknie udekorowany lampami elektrycznymi, przez elektrownię miejską, pod kierownictwem p. Leona Jankowskiego. Tak samo gmach I. komisariatu był pięknie udekorowany i oświetlony. Dodać należy, że porządek podczas sobotniego capstrzyku i pochodu niedzielnego utrzymywała P. P., która wywiązała się z swego zadania bardzo dobrze.

Sympatyczny lokal. Miłym i sympatycznym lokalem w Grudziądzu jest znana wszystkim „Wielkopolanka”, wianosć p. Przybyłowicza, który bardzo chętnie udziela bezpłatnie swego lokalu towarzystwom i organizacjom społecznym i dlatego zastępuje w całej pełni na poparcie. W lokalach restauracyjnych na I. piętrze jest dancjng familijny. Kuchnia znakomita — warszawska, napoje dobrze pielęgnowane, a ceny przystępne. Chcesz mile spędzić wieczór, pośpiesz do „Wielkopolanki”.

Sprawozdawcze posiedzenie Kom. Budowy Pomnika Niepodległości. Dnia 15 bm. o godz. 20-ej odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w ratuszu walne sprawozdawcze posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Grudziądzu. Na posiedzenie to zaprasza się uprzejmie pp. przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, korporacji miejskich, prasy, szkolnictwa, oraz wszystkich organizacji i obywatelstwa.

Praca Pań Miłosierdzia na Chełmińskim Przedmieściu.

Dnia 8. bm. odbyło się w szkole im. Królowej Jadwigi walne zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Krzyża.

Zebranie zagał ks. proboszcz Klunder, witał następnie licznie zebrane członkinie, oraz gości. Na ogólne życzenie przewodniczył zebraniu ks. prob. Klunder, który na sekretarza powołał p. Nowackiego.

Protokół z ostatniego walnego zebrania przeczytała sekretarka p. Skowrońska, a następnie przewodnicząca p. Terbertowa złożyła obszernie sprawozdanie z całorocznej działalności, które wykazało, że do stowarzyszenia należy 100 członków, w tem 19 pań czynnych czyli opiekunek. W opiece stowarzyszenia było 160 rodzin, czyli 440 osób, w tem 8 staruszek wyznania ewangelickiego. Biednym tym udzielano stałych wsparć miesięcznych w formie rozmaitych artykułów spożywczych, a w porze zimowej rozdawano opał i naftę. Na specjalnie urządzonym obchodzie gwiazdkowym biednych w liczbie 160 dorosłych i 190 dzieci obdarowano ciepłą bielizną, odzieżą, obuwiem, piernikami i struclami. Na Wielkanoc jako święcone otrzymali biedni, oprócz artykułów kolonialnych, mięso, cukier, mąkę i jajka. W lipcu stowarzyszenie ubrało 44 najbiedniejszych dzieci, przystępujących do I. Komunii św., a 160 dzieci ugościło śniadaniem; pozatem ugościło dwa

razy śniadaniem po 50 dzieci szkolnych z wioski w dniu, w którym przystępowali do sakramentów św.

Licznym bezrobotnym wystarano się o pracę, kilkunastu przejezdnych, znajdujących się bez środków do życia, otrzymało bilety kolejowe, wdowom z małoletnimi dziećmi wykupiono patenta domokrajne, płacono za biednych komorne; chorym staruszkom kupowano mleko, udzielano obiady ze stołu prywatnego, starano się dla nich o pomoc lekarską, o opiekę i dozór, lub czyniono starania celem umieszczenia ich w szpitalu. W wypadkach śmierci biednych płacono kosztą pogrzebu, dopłacano do trumny, ofiarowano odzież pośmiertną. Opłacano kosztą chrztu i kosza ślubu kościelnego za osoby, które żyły w dzielnym małżeństwie. Opiekowano się rodzinami więźniów a kilkunastu więźniom, przebywającym w Domu Karnym, ofiarowano na gwiazdkę paczki, zawierające pożyteczne dla nich rzeczy.

Biednym urządza się z okazji rozmaitych uroczystości wspólne śniadania i podwieczorki, których w ciągu roku odbyło się kilka, i to: 12 listopada 28 r. z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości, w ostatnią niedzielę zapustną, oraz w uroczystość św. Wincentego a Paulo. We wszystkie uroczystości dla biednych, odpowiednio obdarowani zostali również staruszki w przytułku dla starców i chłopcy w sierocińcu.

137 kilometrów nowych szos. Na ukończeniu i w projekcie znajduje się 606 kilometrów. Na pewnych odcinkach wprowadzono powłoki smolowe, cementowe i betonowe a nawet po raz pierwszy zastosowano pod-fug siarkowy chroniący od kurzu i błota.

Mosty drewniane na drogach państwowych zastąpiono żelazniami. W roku zeszłym rozpoczęto prace przy budowie nowego mostu drogowego na wiśle pod Toruniem. Most ten będzie miał 5 przęseł po 130 metrów rozpiętości i 3 przęsła po 78 metrów każdy. Koszty budowy obliczono w przybliżeniu na 18 milionów złotych. Projektowana budowa drugiego mostu na Wiśle, w Chełmnie, o olbrzymim znaczeniu dla środkowej części Pomorza, została zatwierdzona.

w połowie przyszłego roku, ale kiedy będzie — trudno określić, ponieważ kredyty na ten cel ustalone, są już prawie całkowicie zamknięte.

Gdyby jednak nawet linję tę wykończono w ciągu przyszłego roku, to nie na wiele są ona przyda, wobec jeszcze mniej posuniętych robót na pozostałych dwu odcinkach: Herby—Zduńska Wola i Zduńska Wola—Inowrocław.

Na odcinku Zduńska Wola—Inowrocław dopiero niedawno rozpoczęto roboty ziemne.

Wielka „magistrala węglowa” nie prędko zatem będzie kompletnie gotowa,



Cena:
Zł. 1.50

**W pierwszych
10-ciu latach**
winna każda matka dziecko swe
myć i kąpać tylko za użyciem
czystego i łagodnego
**MYDŁA
DLA DZIECI NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne,
gdyż zaoszczędzi sobie w przy-
szłości wiele kłopotów o zacho-
wanie dobrej cery. Mydło Nivea
jest wyrabiane według przepisów
lekarskich specjalnie dla wrażli-
wej skóry dzieci.



**Przyjemne golenie, oszczędność
w brzytwkach przy używaniu
KREMU NIVEA**

Tępa brzytewka, mydło nie zmiekczone zarostu, twarz ogolona nie-
porządnie — wszystko to wywołuje irytację. Zapobiegiesz temu,
wcierając dobrze w skórę nieco Kremu Nivea na minutę lub dwie
przed namydleniem. Zadłżysz się jak gładko wtedy brzytewka cięć
będzie, jak szybko i sp. a nie ogolisz się bez najmniejszego bólu
lub podrażnienia skóry. Zrób próbę już jutro z rana, lecz tylko
Kremem Nivea, zawierającym pokrewny składnikom skóry euceryt,
który wywołuje ten niebywały skutek!

Cena za opakowania w pudełkach gr. 4 i 75, zł. 1.40 i 2.60
w tubach czysto cynowych zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO sp. z o. odp. w Katowicach

81171

DZIŚ PREMIERA! (31215)
„NA TROJĘ PRZESTĘPCY”
W ROLI GŁÓWNEJ
TOM TYLLER

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 listopada 1929 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Józefata b. m., Elżbiety.
Jutro: Leopolda w., Gertrudy p., Alberta.
Wschód słońca: godz. 7,21.
Zachód słońca: 16,7.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 11 bm. do ponie-
działku dnia 18 bm. dyżurują:

- 1) Apteka Centralna, Gdańska 19.
- 2) Apteka Pod Lwem, Okoła.

— **Muzeum miejskie przy Starym Rynku**
otwarte codziennie od godz. 10—4, w nie-
dziele od godz. 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna
artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro o 7,30 „Złote więzy”.

W sobotę 16 bm. premiera egzotycznej
operetki Lehara p. t. „Ziemia uśmiechu”.
Ostatnia nowość wszystkich największych
scen europejskich wywołała najwyższe za-
interesowanie, zapewniając jej wielkie po-
wodzenie.

Juan Manen, najsławniejszy skrzypek
Hiszpanji, wystąpi w naszym teatrze w po-
niedziałek dnia 18 bm. Krytyka światowa
nadała znakomitemu artyście zaszczytny
tytuł „Następcy Sarasatego”. Gra jego po-
zostawia wrażenie nigdy nie zapomniane.
Poniedziałkowy koncert Manen'a będzie
miał znamiona wielkiej sensacji artystycz-
nej, bowiem mistrz wykona po raz pierw-
szy w Polsce Beethovena „Konzertstück”
przez siebie odnaleziony i ukończony. A-
kompanjować będzie prof. Karol Gintel. Bi-
lety już do nabycia w kasie teatru.

W piątek 22 bm. „Adwokat i róża”. Wy-
stęp teatru toruńskiego.

Gdy przemysłowiec zauważy, że pracuje
z deficytem, to ma trzy drogi przed sobą:
1) obniżyć kosztów produkcji, 2) podwyższyć
cenę towaru, albo 3) zwinać fabrykę.

Podobny kłopot ma obecny rząd nasz ze
zbożem. Produkcja jego nie opłaca się. Rząd
postanowił zatem dla ratowania rolników
podwyższyć cenę zboża. Ze tego atoli nieda
się skutecznie zapomoć edyktu w Dzien-
niku Ustaw, więc rząd obrał drogę okólną:
forsuje eksport zboża za granicę, aby cena
jego w kraju wskutek mniejszej podaży
poszła do góry. Projektuje się nawet stwo-
rzenie w tym celu Syndykatu Zbożowego.

Próżny to trud. Najsprężyciej zorgani-
zowany wywóz nie pomoże nam wobec sto-
sunków na rynkach zagranicznych. W A-
meryce rolnicy zostawiają zboże na pniu
lub je palą, a wieś francuska wyludniła
się, bo rolnictwo już jej nie żywi, i wszyst-
ko ucieka do miasta. A i u nas często sto-
gów ze zbożem się nie młóci bo — nie war-
ta.

Ta „katastrofa urodzaju” sprawia, że
polskie zboże musiałoby posiadać zagranicą
specjalne warunki konkurencyjne. Są
nimi, a właściwie mają być premje eks-
portowe 6 zł za 100 kg.

Jest to oszukiwanie samych siebie. Spie-
niężenie martwych zapasów za bylejaką
cenę daje tylko pozór ożywionego obrotu.
Nasze gospodarstwu organizmowi przy-
nosi on efektywne straty. Udowodnić te-
go nie potrzebujemy, bo wie o tem każdy
ekonomista.

Pozatem środek ten, przynosząc chwilo-
wą ulgę, nie usuwa istotnych źródeł kryzy-
su. Aby to osiągnąć, należy sprowadzić ra-
dykalne obniżenie kosztów produkcji, a to
przez 1) reformę podatków, 2) reformę cie-
żarów socjalnych, 3) obniżenie taryf kole-
jowych na przewóz produktów rolniczych,
4) potaniecie sztucznych nawozów z fabryk
państwowych i 5) obniżenie cła na nawozy
importowane.

Niestety, w tym kierunku inicjatywa
rządu nie ruszyła z miejsca. Brak nawet
zapowiedzi jakichkolwiek zmian w tym kie-
runku. A jeżeli przez sforsowany wywóz
nastąpi małe odciążenie w sytuacji naszego
rolnictwa, to całe jej brzemie spadnie znów
na konsumentów miejskich. Bo zwykła
zbożowa podroży chleb. Takim będzie sku-
tek całej akcji rządowej. Zresztą u nas za
wszystkie niedobory budżetowe czy bilan-
sowo-handlowe musiały zawsze pokutować
miasta.

Dziś rolnicy sygnalizują swą ruinę. Mia-
sto ma znowu płacić kosztów akcji ratunko-
wej. Czy wytrzymamy?

— **Rekolekcje dla młodzieży.** We wczor-
rajszą środę rozpoczęły się o godz. 6 wie-
czorem rekolekcje dla młodzieży całej
Bydgoszczy. Stawcie się dzisiaj jak i w
dniu następne jaknajliczniej.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi
dnia 16 b. m. sierżant Straży Pożarnej p.
Franciszek Palicki (ul. Pomorska 20) wraz
ze swą małżonką Marją z Gilów 25-lecie po-
życia małżeńskiego. Na intencję Jubilatów
odprawiona zostanie w sobotę rano o godz.
9 msza św. w kościele Serca Pana Jezusa.
P. Palicki jest czytelnikiem „Dziennika
Bydgoskiego” od samego początku jego ist-
nienia. Szanownym Jubilatom przy tej o-
kazji składamy serdeczne życzenia, aby do-
czekali się przy dobrem zdrowiu złotych
godów.

— **Srebrne gody małżeńskie** obchodzi
w dniu dzisiejszym mistrz stolarski p.
Maksymilian Reszka, zam. przy ul. 20
Stycznia nr. 28. Pan Reszka pochodzi
ze znanej zaszczytnie rodziny
bydgoskiej i jest starszym bratem
aptekarza Reszki, radcy magistratu w
Inowrocławiu oraz adwokata Reszki z
Katowic. Małżonka Jubilata ród swój
wywodzi z Petrykowskich. Z okazji
srebrnego wesela zaszyła redakcja „Dz.
Bydgoskiego” państwu Reszkom, sym-
patykom swoim, najszczerze życzenia,
oby w zdrowiu i szczęściu doczekali zło-
tych godów!

— **Poświęcenie „Bożej Męki”**, ofia-
rowane przez prezesa Kółka Rolnicze-
go Bydgoszcz-Jachcice p. hr. Bnińskie-
go, odbędzie się w Jachcicach 17 bm. W
uroczystości tej winny wziąć udział
wszystkie organizacje kat. w Jachcicach.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 14 i 15 bm.
przeprowadzać będzie 62. p. p. Wlkp. na
strzelnicy bojowej 15. dyw. piech. Wlkp.
ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku
strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **W trzynastą rocznicę śmierci Sien-
kiewicza** odbędzie się staraniem tutej-
szego komitetu Sienkiewiczowskiego na-
bożeństwo żałobne w ten piątek we Fa-
rze o godz. 9 rano. Nie wątpimy, że
młodzież i entuzjaści wielkiego pisarza
(a któż nie jest jego entuzjastą!) stawia-
ją się licznie w kościele dla zadokumento-
wania, że jak w dziełach swoich, tak ży-
je on i w pamięci pokoleń, które z opo-
wiadań jego o przeszłości naszej czerpią
wiarę w przyszłość Tej, którą on tak
ukochał i pracę całego życia Jej po-
święcił. Radziłyśmy jednak na tem
nabożeństwie zobaczyć i reprezentantów
rządu. Skoro mają oni czas zjawić się
na tylu obchodach i obrzędach o wiele
skromniejszym pokładzie, to tem bar-
dziej nie powinno ich braknąć wtedy,
gdy czcimy pamięć jednego z najwięk-
szych nietylko w Polsce, lecz i w świecie
całym.

— **Wielka wieczornica.** W najbliższą
niedzielę, 17 bm. odbędzie się o godz. 19
w sali p. Kocerki (daw. Patzer) wspa-
niała wieczornica młodzieży katolickiej
z okazji „Święta Młodzieży”. W progra-
mie: występy muzyczne, deklamator-
skie, sztuka trzyaktowa itd. Niechaj ni-
kogo z rodziców, społeczeństwa i mło-
dzieży tam nie zabraknie. Wstęp od
50 groszy.

— **Podziękowanie.** Urzędnicy Izby Kontroli
Rachunkowej Poczty i Telegrafów składają na
tej drodze serdeczne podziękowanie p. prof.
Garbiczowi i artyście Teatru Miejskiego p. W.
Rychterowi, którzy przyczynili się do uświet-
nienia akademii, odbytej dnia 11. bm. z okazji
11-lecia powstania Państwa Polskiego, jak rów-
nież art. p. Kocyzkiewiczowi i p. Kowalikowi.

Rekolekcje.

Młodzież to przyszłość narodu.
Młodzież to nadzieja państwa.

Do wszystkich warsztatów pracy, zakładów
naukowych i domów chrześcijańskich wiska
się w ostatnich dniach radosna wieść, która
oznajmia, że dla młodzieży męskiej urząda
się rekolekcje.

Miła to wiadomość dla wszystkich, którym
dobro młodzieży leży na sercu.

Rekolekcje, to nie sprawa codzienna, dru-
gorzędna lub powszednia, ale rzecz bardzo
ważna, dlatego należy się im kilka słów po-
święcić.

Dwie są natury, które w człowieku walczą
o pierwszeństwo. Podobnie jak w ciele naszym
odbywa się od samego początku jego istnie-
nia ustawiczna walka, gdzie tysiące różnych
chorób pragnie ciało zniszczyć, tak i w duszy
człowieka odbywa się proces niszczenia i bu-
dowania. Gdy jednak choroby nawiedzają nas
bardzo często mimo naszej woli, naszego wy-
siłku i różnych zabiegów, to walka duszy od-
bywa się za wyłączną naszą zgodą.

Stwórca obdarzył nas rozumem i wolną wo-
lą. Kto ma wolną wolę, może czynić tak, jak
uważa i co mu się podoba. Nie wszystko je-
dnak, coby człowiek chciał czynić, jest dobre
i pożyteczne, dlatego na straży wolnej woli
stoi sumienie, żyjące w ścisłym kontakcie z ro-
zumem.

Wszyscy znamy głos sumienia — wszyscy
wiemy, że doznajemy wewnętrzного zadowole-
nia, jeżeli czynimy coś, co jest zgodne z ogólni-
mi prawami ludzkiemi i boskiemi.

Dlatego postanowiono odbyć rekolekcje,
na które zaprasza się wszystką młodzież mę-
ską?

Powody są bardzo ważne.

Życie nie zatrzymuje się ani na мгновение
oka. Czas szybko mija. Mówiąc językiem hi-
storji, możemy się wyrazić, że cały ten ogrom
czasu, który jest poza nami, jest jedną chwil-

ką. I dni życia ludzkiego mijają niepostrzeże-
nie. Pokolenie za pokoleniem wymiera — je-
dni zostawiają miejsce dla drugich.

Jaka młodzież, takie państwo. Państwo
zatem zależne jest od przygotowania sobie mło-
dego pokolenia. Dlaczego upadały w ciągu
wieków mocarstwa, mocarstwa tak wielkie
i potężne, których fundamenty miały im za-
pewnić wieczne istnienie?

Któż nie zna z historii potęg starożytnego
Rzymu? Niewzruszona, niezwyciężona potęga
ta upadła. Kiedy rozważymy przyczyny tego
upadku, przychodzimy do wniosku, że najwięk-
szym powodem był rozkład moralny, gangrena
ducha, gwałcenie zasad prawych, które w cza-
sie rozkwitu państwa znajdowały się w po-
wszechnem poszanowaniu.

Ginęę mocarstwa, upadały narody, a na
ich miejsce wchodziły zawsze te, które były
silne, zdrowe na ciele i duszy.

Przecież i upadek naszego państwa, wy-
kreślenie jego granic z powierzchni Europy,
wreszcie długoletnia, straszna niewola wzięły
swoją początek również obok innych przyczyn
w upadku moralnym.

Tam, gdzie zgnilizna zapuszcza korzenie,
tam można rychło spodziewać się rozkładu
i upadku. Znamy to nieodzowne prawo w przy-
rodzie.

I dzisiaj na świecie zaostrza się coraz wię-
cej walka dobrego ze złem. Przeciwwstawienie
się tej fali, płynącej ze wschodu, łóż mason-
skich i przewrotnego świata zepsucia, oto je-
den z najważniejszych celów rekolekcyj.

Kościół, dom rodzicielski, szkoła i otocze-
nie, to główne środowiska, wśród których
kształtuje się dusza człowieka.

W jaki sposób ulica a z nią wszelkie po-
stronne wpływy urabiają duszę ludzką, a szcze-
gólnie dusze naszej młodzieży, wiadomo nam
wszystkim. Ile tam szlachetnych zamiarów
rozbija się w morzu nicości i złego przykładu
Ile pomiędzy młodzieżą jest takich jednostek,

które dostawczy się na złą drogę dzięki złemu
towarzystwu, trującej lektury i innych czynni-
ków, broczą nieraz przez całe życie w błocie
nabytych nałogów, stając się przez to cięża-
rem nietylko rodziny, ale i państwa. — W taki
sposób niejeden klejnot, — jak zwykle nazywa
się młodzież — przejśćca się w ostry, nie
ociosany kamień polowy, bo dawno zatracił
rysy dawnego uszlachetnienia.

Z jakąż więc radością i zadowoleniem na-
leży przyjąć wieść o rekolekcyjach, które przy-
noszą nietylko biorącym w nich udział, ale
wszystkim nieobliczalne korzyści.

Rekolekcje, to święta rzecz, święta i wiel-
ka. Przez nie przypływa nowy, radosny prąd
odrodzenia i wzmożenia.

Rekolekcje — to skupienie wielkie, rozwa-
żanie nad tem, co człowiek uczynił, co robi
i co w przyszłości w swem życiu zdziałać mo-
że. Rekolekcje to ćwiczenia wzniosłe, strzą-
śnięcie codziennego pyłu z szat duchowych.

Nie miałyby jednak żadnego znaczenia naj-
lepsze wyrazy, najwznioślejsze odeszły, gdyby
je zwrócono do istot ziemnych, wygasłych i ob-
jętych na sprawy wyższe.

Na szczęście nie potrzebujemy takiego sądu
wydawac o wszystkim naszej młodzieży. Po-
śród niej bowiem bije dużo dobrych i gorących
serc, które apelu, wydanego przez zacne du-
chowienstwo, nie rzucą w nicość.

Dość w tej wielkiej, zbożnej pracy mogą
być pomocni rodzice, bracia, siostry a wresz-
cie przyjaciele i koledzy, którzy drugich serdecz-
nym słowem do wspólnego, pięknego dzieła
zachęcić i pociągnąć mogą.

Rekolekcje są również dowodem silnej woli.
Ten jednak tylko jest silny, kto zwycięża siebie.
Zło głęboko i szeroko z łatwością zapu-
ści korzenie tam, gdzie się go zawczasu t. j. za
młodu nie zwalcza.

Tam — w świątyni, w ciągu tych kilku dni,
w godzinach najodpowiedniejszych, znajdziesz
kochaną młodzieży, najlepsze rady, wskazówki
i siłę, by stać się silnym i dobrym, dlatego
spiesz z drugimi.

L.

Kino Krystal
Pocz. o 6,45 i 8,45,
w niedzielę od 3,30.

Dziś w czwartek premiera
wspaniałego dzieła filmowego
produkcji 1928 r., wielki przebrój
filmowy reżyserji Carmina Gal-
lone'a o niebywałem napięciu
i silnych wrażeniach p. t.

S. O. S. czyli Djablica z Trypolisu

W rolach głównych:
**Liana Haid, Alfons Fryland
Gina Manes, Raymondo van Riel, André Nox**

Rzecz dzieje się na morzu
i w Trypoli-le. Katastro-
fa okruje luksusowego!
Bitwa w puszczy i t. d.
Silne napięcie! Sensacja!
Tempo!

Proz tego:
**Nadprogram!
Tygodnik
Gaumont!**

Wystawa robót kobiecych

„SOKOŁA ŻEŃSKIEGO“
od 17—23 listopada br. włącznie
w odnowionych i pod nowym zarządem będących
salach restauracji „Pod lwem“ (dawn.
Ognisko) przy ulicy Jagiellońskiej.

Jak uczczono jubileusz Banku Ludowego w Szubinie?

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego“.)

(js) Jak już obszernie w jednym z ostatnich numerów „Dziennika“ donosiliśmy, mija w bieżącym roku 25 lat od założenia Banku Ludowego w Szubinie. Jubileusz uczczono w ub. środę, przyczem w obchodzie wzięło udział około 200 członków Banku, jak również wielu gości. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., odprawioną w kościele farnym przez ks. wikariusza Mencla. Urzędnicy udali się następnie do Domu Polskiego, gdzie jubileuszowe posiedzenie zajął prezes rady nadzorczej Banku dyr. Hipolit Walkowski. Przewodnictwo objął patron Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych dr. Seydlitz z Poznania. Dyr. Walkowski wygłosił następnie referat, w którym przedstawił działalność rady nadzorczej w okresie 25-lecia istnienia spółdzielni; dyr. Stan. Synoracki zaś zobrażował działalność zarządu. W dłuższym przemówieniu uzasadnił z kolei patron dr. Seydlitz konieczność i znaczenie spółdzielczości, kończąc apelem pod adresem zebranych, aby nadal gorliwie popierali ideę Banków Ludowych. Nastąpiły przemówienia gratulacyjne, które wygłosili kolejno pp. dyr. Pilatowski im. B-ku Zw. Spółek Zarobk., starosta Kutner jako przedstawiciel władz państw, jak również im. Powiatowej Kasy Oszczędności, ks. prob. Zieliński, dyr. dr. Raszeja im. Banku Ludowego Bydgoszcz, dyr. Weimann z Inowrocławia, dyr. Drewek im. Banku Bydgoskiego, dyr. Nowak ze Żnina, dyr. Chmielewski z Poznania — Jeżyc, burmistrz Rybarczyk im. B-ku Ludowego — Kcynia, dyr. „Rolnika“ Kaźmierczak, oraz przedstawiciele Banków Ludowych w Łobżenicy, Gołańczy, Nakle i Wągrówcu. Naczelny redaktor „Dziennika Bydgoskiego“ Jan Teska przemawiał na temat znaczenia spółdzielczości kredytowej z punktu widzenia państwowego. Sekretarz akademii p. Cerkaski odczytał kilkadziesiąt telegramów z wyrazami sympatii i życzeniami, poczem uczczono kilku jubilatów wręczeniem dyplomów, a mianowicie pp. Franc. Śledzikowskiego, Stan. Strzyżewskiego, Franc. Maciejewskiego, Jana Sobotę, burmistrza Tomaszewskiego i dyr. Palickiego. Pod koniec posiedzenia urządził zebrań patronowi dr. Seydlitzowi serdeczną owację z okazji nadania mu krzyża komandorskiego orderu „Polonia Restituta“, poczem przewodniczący zebranie zakończył. Postanowiono pozatem wysłać te-

— „Wieczór słowa i pieśni“ połączone z wenta, a urządzony w dniu 12. bm. przez Konferencję Pań św. Wincentego a Paulo przy parafii św. Trójcy udał się nadzwyczajnie. Ks. proboszcz Skonieczny zajął „wieczór“ w krótkich, ale w serdecznych słowach, witając licznie przybyłą publiczność. Głęboko pomyślane słowo zachęty do czynnego miłosierdzia wypowiedziała pięknie p. Gaworzewska. Panna Wojciechowska wygłosiła z przejęciem wiersz „Miłość i wiara“. Pierwszy raz dała się słyszeć z estrady p. Lemańska, która metalicznym swoim głosem odśpiewała z odczuciem i z precyzją dwa piękne utwory. Chór kościelny „Moniuszko“ pod doświadczonej batutą swego dyrygenta p. Masłowskiego, miał swój szczególnie dobry dzień; urywki z sonetów Krymskich wypadły wprost wspaniale. Grono amatorów odegrało ku ogólnemu reweseleniu komedię pt. „Reduta“. Dziarska para tancerek pp. Peplińska i Świątkowska odtńczyła z werwą kaza. Sencacją „wieczoru“ był oczywiście śpiew Kiepur, który przez megalony radia rozlegał się nadzwyczaj dobrze po sali.

Gości było pełno, tak, że trzeba było stoły dostawiać. Wenta, chociaż bez tancerów, miała wielkie powodzenie; pokazywany dochód z tej imprezy dobroczynnej wpłynie na gwiazdkę dla ubogich do kasy Konferencji.

Szczególne uznanie należy się firmie: Biuro Elektro-Mechaniczne Konstantego Sokołowskiego, ul. św. Trójcy 12c za bezpłatne urządzenie radia, a fabryce pianin Sommerfelda za bezinteresowne dostarczenie fortepianu, Ogródem Miejskim zaś za bezpłatne dostarczenie zieleni.

Bydgoskie Tow. Kolarzy urządza dnia 24 bm. zabawę taneczną w „Strzelnicy“ przy ul. Toruńskiej. Początek o godz. 6 wiecz. Przygrywać będzie doborowa orkiestra.

legram holdowniczy do ks. patrona Adamskiego.

Drugą, nieoficjalną częścią obchodu było śniadanie, wydane przez władze Banku. Dyr. Synoracki podejmował ponadto gości w sposób iście staropolski. Wygłoszono przy tej okazji szereg toastów, wyrażając uznanie dla dotychczasowej działalności Banku oraz życząc tej pożytecznej instytucji dalszego pomyślnego rozwoju.

Nową, bardzo zajmującą powieść

rozpocznie my drukować w numerze na 19-go b. m., gdyż obecnie drukującą się powieść Marczyńskiego „Czarny Łąd“ zakończymy w numerze niedzielnym.

Nowa powieść znakomitych autorów
Sintaira i Steemana pod tytułem

„Trzynaste uderzenie północy“

obfituje w szereg nadzwyczaj interesujących i sensacyjnych wydarzeń, które trzymać będą w wielkim napięciu uwagę naszych szanownych Czytelniczek i Czytelników.

Przy tej sposobności przypominamy o odnowieniu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“ na miesiąc grudzień. Listowi przyjmują przedpłatę już od 15-go b. m.

Prosimy opowiedzieć o nowej powieści swym krewnym, sąsiadom i przyjaciołom i zachęcić ich do zaabonowania „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“.

Interes, który się rozbił.

Rozbił się, ale nie z mojej winy. Bo posłuchajcie tylko:

Wyczytałem inserat tej treści, że do doskonałego idącego interesu poszukuje się współnika z kapitałem 40.000, od czego zapewnione jest bez ryzyka minimalnie 100% czystego dochodu.

Udałem się pod wskazanym adresem. Na drzwiach znalazłem tekturowy, ręcznie malowany szyld z napisem: Dom Komisowy i wszelkich dostaw. Pukam. Otwiera mi ostrożnie jakiś poderwinoga, zapiera równocześnie drzwi kolaniem, i pyta skrzyplawym głosem, czego chce. Mówię mu, że zgłaszam się jako współnik do tego interesu. Teraz o małe drzwi nie wypadły z zawiasów, tak że na oścież otworzyłem. Przez zadykowaną kuchnię zaprowadził mnie do gabinetu, w którym panowały prawie ciemności, bo powybijane szyby zalepione były gazetami. Na jednym jedynym dziurawym stolku suszyły się spoczone, śmierdzące skarpetki gospodarza. On siadł na biurku, ja na łóżku — i poczęliśmy się układać.

— Widzi pan — rzekł, pokazując mi jakiś brunatny papier — to jest konsens magistracki na dom komisowy jeszcze z przed wojny, jeszcze przez niemieckiego bürgermeistra podpisany. Ten sam dokument wart w jakich 80 tysięcy, a ja gotów jestem połowę konsensu przepisać na pana za... Dużo pan ma gotówki?

— Gdyby było mało, to mogę się postarać o więcej.

— Więc za 20 tysięcy jesteś pan współnikiem do tego dokumentu.

— Przepraszam pana, za 20 tysięcy złotych czy dolarów?

— Ależ złotych. 20 tysięcy dolarów to byłby wyzysk z mojej strony. A do interesu włoży pan drugie 20 tysięcy.

— Gdzie włożę?

— Do interesu.

— Do jakiego interesu?

— Nie widział pan firmy na drzwiach: Dom Komisowy?

— Aha, więc do domu komisowego.

— Tak panie. To jest złoty interes. Ja go już 20 lat prowadzę.

— I daleko go pan zaprowadził?

ZABAWY I KONCERTY.

Widma Moniuszki, dzieło wielkiego muzyka osnute na tle Dziadów Mickiewicza wypełni koncert Tow. śpiewu Echo w Bydgoszczy w pierwszych dniach grudnia. W wykonaniu bierze udział 150 osób z łaskawym współudziałem chórów żeńskich Harmonji i Dzwonu, solistek, solistów, deklamatorów i orkiestry. Nad przygotowaniem pracuje 4 dyrygentów, całość poprowadzi dyrygent Echa p. Jaworski, dyrektor zaszczytnie znanej szkoły muzycznej.

— Tow. Powst. i Wojaków Szwederowo urządza swą zabawę 16. bm. w salach p. Kocerkki przy ulicy św. Trójcy, na którą wszystkich członków i obywateli uprzejmie się zaprasza.

— Tylko tego nauczyciela. Więc jakże będzie zasadniczo?

— Dlaczego zasadniczo?

— Czy chce pan przystąpić do interesu? Bo moglibyśmy zaraz spisać punktację.

— Do interesu zarazem przystąpił, ale ja nie mam tyle gotówki, ile pan żąda.

— A ile pan ma? Dziesięć tysięcy?

— Czego dziesięć tysięcy, złotych czy dolarów?

— Ależ złotych!

— Ani gadania.

— Tysiąc złotych ma pan?

— Skąd!

— Pięćset? trzysta? Mów pan do stu piorunów, ile pan ma.

— Mam sześćdziesiąt złotych.

— Szlag by pana trafił! I z tem pan do mnie przychodzi?

— Ja też chciałem się tylko poinformować.

Mój gospodarz zeskoczył z biurka, i wściekły jak pies począł wiszące na krześle skarpetki rozciągać w garści, aby lepiej schły.

— Czy to pańskie skarpetki?

— A czyjeżby?... Pan mi tu głowę kręci, myślałby kto, że przyszedł jakiś kapitalista...

— Ja sam uważałem, że z taką gotówką nie mam co zaczynać.

Wziąłem kapelusz do ręki i spojrzałem ku drzwiom.

— Czekaj pan, do cholery ciężkiej — zawołał gospodarz. — Skoro pan już tu raz przyszedł... Ma pan te siedemdziesiąt złotych przy sobie?

— Nie. Pożyczyłem je krewnemu, który pojechał do Francji na fabrykę. Jak tam zarobi, to mi je odda.

— Fajdan zatracony! — huknął właściciel biura komisowego — Pan tu na hecę przyszedł, czy jak? Ja serjo się inseruje, gotówką za anons płacę, a taki skurczysyn będzie warjata że mnie robi!

— Pan mnie obraża...

— Ja już lepszym od ciebie pyski wysmarowałem, ty dziadu parszywy! Poszła stąd, jucho jedna, albo jak złapię polano... Taki, psiakrew sztromer, taki łobuz, najpierw inszemu pożyczca pieniądze, a potem na golasa tu przychodzi robić interesa. Takich współników i w kryminale dostanę, nie potrzebuję się dopiero inserować... Rozstaliśmy się z gospodarzem bardzo źle... On groził mi straceniem ze schodów, a ja zagroziłem, że go kopnę. Ostatecznie on spardonował mnie, a ja jego. Ale współnikami już nie będziemy nigdy w życiu.

St. B.

Wystawa robót kobiecych Rodziny Wojskowej.

Rodzina Wojskowa urządza w salach Dyrekcji Kolejowej przy ul. Dworcowej doroczną wystawę robót kobiecych. Część dochodu przeznaczona się na gwiazdkę dla Ociemniałego Żołnierza. Uroczyste otwarcie wystawy nastąpi dnia 15 bm. o godz. 5 popoł. Panie rodzin wojskowych, proszone są o składanie swych eksponatów: dnia 14 bm. w sali wystawy od godz. 10—8 wiecz. i dnia 15 bm. do godz. 3 po południu.

— Sprostowanie. W sprawie artykułu „Oszukańcze manipulacje firmy Otto Domnick“ przybyła do redakcji właścicielka pani Alice Domnick i oświadczyła, że jest obywatelką polską i dzieci swoje posyła do szkół polskich. Poza tem nadmienila, że jakichkolwiek oszukańczych manipulacji nie uprawiała, zaś mimo ciężkiej sytuacji finansowej, w której się znalazła, nikomu nie zostanie winna ani grosza. Co do mebli żyda Cohna, które zostały u niej zakupione, a później były jeszcze u niej na składzie i przez komornika sądowego zostały zajęte, jak stwierdziliśmy na podstawie protokołu zajęcia, meble te zostały w tym protokole zapisane, że nie są własnością pani Domnick. O usunięciu nie może być mowy, meble zaś wyrokiem sądu zwrócono żydowi Cohnowi, który starał się popsuć niesłusznie opinię starej bydgoszczanki pani Domnick.

— **Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród na francuskich kursach rządowych** odbędzie się w niedzielę, 17. bm. w auli gimnazjum Mikołaja Kopernika, pod przewodnictwem konsula franc. p. Fiez - Vandal, przy współudziale prof. J. Langlade, generalnego dyrektora kursów rządowych w Poznaniu i na Pomorzu, oraz zarządo Tow. Alliance Française, przyczem p. Mathieu, lektor Uniwersytetu Poznańskiego wygłosi odczyt p. t. „La vie parisienne au temps do Louis XV“. Dyrekcja kursów uprasza uprzejmie obecnych i byłych uczniów, członków „Alliance Française“, „Przyjaciół Francji“ oraz wszystkich interesujących się kulturą francuską, o łaskawe i jak najliczniejsze przybycie. Początek o godz. 5.30. Wstęp bezpłatny.

— **Konferencja wywiadowcza w szkole wydziałowej męskiej.** Kierownictwo szkoły wydziałowej męskiej zawiadamia rodziców wzgl. opiekunów, że konferencja wywiadowcza odbędzie się w sobotę, dnia 16. bm. o godzinie 6-jej wieczorem.

— **Szkola powszechna im. K. Marcinkowskiego.** Konferencja wywiadowcza dla rodziców wzgl. opiekunów odbędzie się w niedzielę 17. bm. o godz. 12 w gmachu szkolnym.

— **Występ znakomitego barytona.** Dziś w piątek w sali Kasyna Cywilnego o godz. 8 w. odbędzie się występ jednego z najznakomitszych barytonów świata, dra Karola Eisenreicha, art. Opery w Monachjum. Głos tego śpiewaka odznacza się olbrzymią rozległością skali, przy przepięknej barwie i pełni brzmienia w najwyższych rejestrach. W programie arcydzieła operowe oraz szereg pieśni Brahmsa, Breu'a i Rysz. Straussa. Przy fortepianie prof. M. Sauer. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16-17 i w kasie wieczornej od godz. 7. Ceny zwykle.

— **Mecz kręglarski.** W dniu 9 bm. odbył się na dwutorowej kręgielni p. Luckwalda mecz kręglarski pomiędzy klubem „Kreglorzut“ a klubem „Złota Kula“ z prezesem p. Wąsikowskim na czele. Mecz ten był nadzwyczaj interesujący: drużyny walczyły z wielkim napięciem sił o palmę pierwszeństwa i zakończył się zwycięstwem klubu „Kreglorzut“ z 52 punktami plusu. Drużyna „Złotej Kuli“ walczyła naprawdę z wielką brawurą, za co należy się jej specjalne uznanie. Jako najlepszy kręglarz dnia okazał się prezes p. Wąsikowski, który prócz największej ilości punktów, rzucił z rzędu 3 dziewiątki, oraz p. Kaliski, zaś z klubu „Kreglorzut“ p. Jaszek, który prócz największej ilości punktów, rzucił z rzędu 6 dziewiątek i 2 ósemki, oraz p. Fr. Eligjusz Lewandowski, który okazał nadzwyczajną dzielność w sporcie kręglarskim.

PROGRAM W KINACH.

KRYSTAL. Dziś premiera filmu o akcji rozgrywanej się na terenie walk z Arabami, na okęcie luksusowym, który ulega katastrofie oraz w cyrku wędrownym p. t. „Djablica z Trypolis“. Piękne sceny poszczególnie jak i zbiorowe, to naturalne kraje podzwrotnikowe, przepyszne dekoracje i gra znanej Liany Haid i Al. Frylanda w głównych rolach, tworzą całość niepospolitą o romantycznym charakterze, obrazu przebojowego, spotykającego się wszędzie z pochwałami i powodzeniem. Nadprogram tygodnik aktualności.

MARYSIENKA dziś po raz ostatni wyświetla ciesząc się powodzeniem dramat p. t. „Nie widać nikogo“.

NOWOŚCI. Niebawem i w zupełności zasłużonym powodzeniem cieszy się wielki film wytwórczości czeskiej p. t. „Erotikon“. Jest to film pierwszorządny tak pod względem reżyserji, obsady ról, jak i treści. Tragiczne przeżycia dziewczyny, jej zawód w miłości, walka duchowa, utkwiał w pamięci do głębi wzruszające, niezrównane dzieje. Podziwiany grę wprost mistrzowska. Wspinała ilustracja muzyczna, solo skrzypcowe, potęguje wrażenie.

PAW. „Sonia, Sonia“ z ulubieńcem publiczności Harry Liedtkem.

CORSO. Dziś premiera ultrasensacyjnego dramatu p. t. „Na tropie przestępcy“. Film ten, to najbardziej osobliwa przygoda ze wszystkich jaką doznał w swem burzliwym życiu niedościgniony Tom Tyller, którego kreacja w tym arcyfilmie na długo utrwała się w pamięci. Prócz tego bogaty nadprogram.

KINO WOJSKOWE 62 p. ul. Sowińskiego wyświetla niebawem szlagier sezonu, sensację, (połączenie filmu z kabaretem) p. t. „Królowa jazzbandu“. Pogodnie nastrojowa treść, barwnie przeprowadzone podłoże akcji, będzie żywe zainteresowanie. Początek seansów: w piątek i sobotę o godz. 7 i 9; a w niedzielę o g. 5, 7 i 9.

Restauracja „Pod Strzechą“
ul. Jagiellońska 12 (30500)
wydaje smaczne
obiady po zł 1,50
od godziny 12—4.

Uroczyste otwarcie Wystawy „Sokoła“ Zeńskiego

nastąpi

w niedzielę, dnia 17 bm., o godz. 12 w południe w sali „Pod Lwem“ przy ulicy Jagiellońskiej 71.

Wobec bardzo licznych i nadzwyczaj pięknych eksponatów, wystawa ta zapowiada się bardzo dobrze. Dlatego poleca się gorąco zwiedzenie powyższej wystawy.

— **Uznanie dla zarządu miasta Bydgoszy.** Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu wyraziła zarządowi miasta Bydgoszczy najwyższe uznanie za wystawione w dziale samorządowym eksponaty.

— **Czyja opona!** Dnia 6. bm. oddał do posterunku P. P. powiatu bydgoskiego w Jastrzębiu Feliks Andrzejewski, z Grabówka, pow. świeckiego, jedną oponę z węzłem od samochodu, którą znalazł na szosie gdańskiej. Właściciel tegoż zgłosić się może na posterunku P. P. w Jastrzębiu, celem odebrania swej zguby.

— **Władzio Zwirlicz** pozostaje w Bydgoszczy tylko dwa dni w hotelu Boston, Dworcowa 7. Szczegóły w ogłoszeniu.

— **Wezwanie poszkodowanych.** Policja w Warszawie przytrzymała przed kilku dniami pewną zawodową złodziejkę kolejową nazwiskiem Józefa Wachulka, przy której znaleziono bieliznę damską z monogr. E. K., koszule męskie w fioletowe i białe paski, kałesony trykotowe, palto damskie letnie granatowe, sukienkę granatową jedwabną z żółtą koronką na szyi, pończochy kolorowe, chustkę kolorową na głowę, kołnierzyk biały miękki, lornetkę wojskową firmy „Karol Zeiss, Wien“, filcowe trzewiki damskie oraz klucz kolejowy do otwierania wagonów. Ponieważ wyżej wymienione rzeczy pochodzą prawdopodobnie z kradzieży kolejowej, wyzwa się poszkodowanych o zgłoszenie się w Wydziale Śledczym w/m. ul. Jagiellońska 21, pokój 33a.

KRONIKA POLICJYNA.

— **Ujęcie poszukiwanej.** Ujęto 27-letnią Annę Reinsz, bez stałego miejsca zamieszkania, która ukrywała się w Bydgoszczy przed ujęciem za różne przestępstwa. Odstawiona została do sądu w Toruniu, przez który była poszukiwana.

— **Kradzież strychowa.** W nocy z 11 na 12 bm. włamał się jakiś nieznany złodziej strychowy (pajęczarz) na strych domu przy ulicy Bartosza Głowackiego 17, gdzie skradł na szkodę p. Leonarda Fuleja różną bieliznę wartości 150 zł, oraz na szkodę p. Pawła Gniewki również bieliznę, wartości kilkudziesięciu złotych.

— **Włamanie do stajni i kradzież szorów.** Dnia 12 bm. w godzinach popołudniowych włamał się nieznany złodziej do stajni p. Jarzemskiego przy ul. Siemiradzkiego 10, gdzie skradł szory, wartości kilkudziesięciu złotych.

— **Ujęto: 1** poszukiwanego, 3 pijaków i 4 niewiasty za przekr. pol.-obyczajowe.

— **Kradzież kur.** W nocy z 12 na 13 bm. nieznani sprawcy włamali się do chlewa gospodarza Tymy w Osowej Górze, gdzie skradli 30 kur. Następnie tejże samej nocy włamali się do chlewa gospodarza Rahre, gdzie znowu skradli 12 kur.

Z nocnych awantur.

W nocy z 12 na 13 bm. cztery prostytutki wywołały głośną awanturę przy ulicy Dworcowej, bijąc się między sobą o... kawalera. Przybyła policja rozszalałe rywalki zabrała do karetki sanitarnej i odwiozła je do aresztów.

Tejże samej nocy niej. Michał K. i Tomasz J., będąc w stanie pijanym wywołał między sobą bójkę na placu Piastowskim. Obu awanturników odstawiono do aresztów policyjnych.

PROGRAM RADJOFONICZNY. PIĄTEK, 15 LISTOPADA.

Warszawa. 12,05: Muzyka gramof. 16,15: Muzyka gramofonowa. 17,45: Koncert orkiestry 1. pułku szwoleżerów. 19,10: Giełda rolnicza. 19,25: Muzyka gramofonowa. 20,15: Recital Maurycyego Rosenthala. 18,50: Praga. „Bracia Karamazowy“, opera Jemeriasa. 19,25: Hamburg. „Sprzedana naszczeczona“, opera komiczna Smetany. 19,30: Budapeszt. „Złoto Renu“ op. Wagnera. 19,35: Monachjum. „Niziny“, opera d'Alberty. 20,00: Zagrzeb. „Rusalka“ opera Dworzaka.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

Dziś, w czwartek o godz. 19,15 nastąpi w Domu Katolickim przy Farze otwarcie kursu oświatowego, na którym wygłaszać się będzie referaty ze wszystkich dziedzin nauki i sztuki. W dniu otwarcia wygłoszą:

1) O godz. 9,15: **Kpt. Kulwiec: Pułaski—bohater awu światów.**

2) O godz. 19,45: **red. Nowakowski: Udział Wielkopolski i Pomorza w polskim ruchu niepodległościowym.**

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

ZE SPORTU.

Wielki mecz ciężko-atletyczny w zapasach i dźwiganiu ciężarów między K. S. Amator T. U. R. a K. S. A. Siła odbędzie się w niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 6 wiecz. w sali p. Kaubego (IV. śluza). Amator wystawia najlepszych swych zapasników, których nazwiska świadczą o wysokiej kl. zapasnictwa na Wielkopolskę i Pomorze a mianowicie: Mackiewicz, Sokołowski, Majewski, Jakubowski, Lewandowski i inni. K. S. Siła pragnie wyjść zwycięsko z tych zawodów i posiada również dobrych zawodników jak: bracia Zoładkowscy, Wierciński, Kozłicki i dotychczas niepokonany w dźwiganiu ciężarów Wesołowski mistrz Wielkopolski i Pomorza. Ogółem stanie do zawodów 28 zawodników. Zawody te będą eliminacyjne do spotkania się z reprezentacją Poznania na początku grudnia. Po zawodach rozdanie nagród tylko dla pierwszych miejsc. Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra. Dalsze szczegóły w afiszach.

II. K. S. Astorja — III. K. S. Polonja 0:7 (0:2).

Druż. Polonji rozegrała w ub. niedzielę ostatnie swoje zawody w gr. III. o mistrzostwo kl. C z II. K. S. Astorji. Druż. Astorji przedstawiała się fizycznie silniejszą, rozpoczęła zawody w dziewiątkę uzupełniając swą drużynę do 10 graczy, która wykorzystuje swą siłę fizyczną i prowadzi grę w pierwszej połowie z lekką przewagą. Wypadki, ataki Astorji likwiduje jednakże dobrze zgrana obrona Polonji. Do przerwy druż. Polonji zdobywa pomimo to 2 punkty. Po przerwie inicjatywę gry przejmuje Polonja i pięknymi pociągnięciami zyska 5 dalszych bramek dla swych barw. Końcowy wynik 7:0 dla Polonji. Sędziował p. Zmudzński zadowolająco. Druż. Polonji okazała się w rozgrywkach tej grupy za dobrze zgrany zespół o czem świadczya uzyskane 11 pkt. na 12 możliwych, przy ogólnem stosunku bramek 31:5. Szczególnie nadmienić wypada, że w II rundzie druż. ta nie straciła żadnej bramki a stosunek bramek z tych 3 rozgrywek wynosił 23:0. Druż. rozegrała w tej grupie zawody z druż. II. Astorja 4:2 i 7:0, II. Sokół I. 3:2 i 7:0 oraz II. Goplanja (Inowrocław) 1:1 i 9:0. Według tych wyników druż. Polonji może sprawić jeszcze niejedną niespodziankę w finałowych rozgrywkach o tytuł mistrza kl. C z mistrzami gr. I i II.

CENY TARGOWE W BYDGOSZCZY.

Dnia 13 listopada.

Mięso: wołowina 1,20—2,00, wieprzowina 1,60—2,20, słonina 1,90—2,00, baranina 1,20—1,60, cielęcina 1,40—1,60, smalec 2,50. Nabiał: jaja 3,80—4,00, masło 3,00—3,30, ser 50—60. Jarzyny: marchew 10, buraki 10, włoszczyzna 10—15, cebula 15, kapusta 10, wloska 20, czerwona 20, kalarepa 20—25, brukiew, pomidory 30—50, kapusta brukselska 60—70, kalafjory 40—1,00. Owoce: jabłka 25—70, gruszki 50—1,00, sliwki suszone 1,20, cytryny 25—30, borówki 1,50—1,70. Drób: kurczęta (para) 4,00—6,00, kury 4,00—7,00, gołąbki 1,00—1,20, gęsi 10,00—16,00, kaczkę 4,00—7,00, indyki 9,00—12,00. Ryby: lity 1,50—3,00, szczupaki 1,50—2,50, okonie 70—1,00, karpie 2,50—3,00, karasie 100—1,50, plotki 50—1,00, łeszcze 1,30—2,00.

— **Najeżenie samochodem na rowerzystę.** Dnia 13. bm. o godz. 15, przy ulicy Gdańskiej, w pobliżu placu Wolności, najeżał samochód PZ. 11668 na rowerzystę Józefa Chłodawę, zamieszkałego w Niwach pow. Bydgoszcz. Rowerzysta uderzony samochodem, padając, doznał uszkodzenia prawej ręki; rower zaś uległ zniszczeniu.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebrań koła Ch. D. Jachcice odbędzie się w sobotę dnia 16 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Orczykowskiego przy ul. Saperów 10.

Referat wygłoszony będzie na temat: „Ostatnich zajęć w Warszawie, oraz ogólnego położenia gospodarczego i politycznego w kraju i zagranicą“.

O liczny udział członków jak i sympatyków prosi Zarząd.

Zebrań koła Ch. D. Wielkie Bartodzieje odbędzie się w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 7-mej w lokalu p. Feliszewskiego przy ul. Fordońskiej 7. Z powodu ważności referatu obowiązkiem jest wszystkich członków na powyższe zebranie się stawić, tak samo zapraszamy sympatyków, aby się licznie stawili. Zarząd.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebrań rzemieślników rolnych powiatu żnińskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 17 listopada 1929 r. o godz. 12,30 w lokalu p. Rucińskiego w Żninie.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się o liczny udział wszystkich członków. Zarząd.

Ch. Z. Z. — Zebranie filji transportowców odbędzie się w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 4,30 na sali posiedzeń przy ul. Dworcowej 2. Ponieważ w ostatnich dniach przyznano pracownikom podwyżkę, przeto koniecznie wszyscy członkowie pracujący w transporcie, z pobieraniem tygodniówki czy zarobku na godzinę, stawić się powinni. Sosnowski, prezes.

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 13 listopada 1929 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 000,00—50,00
8% oblig. miasta Poznania z 1927 32,00—00,00
8% listy zastawne Zach. Pol. T-wa Kred. Miejsk. w Poznaniu 91,50—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 00,00—89,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 40,00—00,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 17,00—116,00
Bank Polski I. em. 169,50—000,00
Roman Dr. May I em. 093,00—000,00
Tendencja: Utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 13 listopada

Papiery Państwowe i obligacje
4-proc. poz. inwest. 119,50 000,00 121,00
5-proc. poz. kon. 000,00 051,00 000,00
5-proc. poz. premj. dol. 065,00 065,25 068,00
6-proc. poz. dol. 000,00 080,75 0 1,00
10-proc. poz. kol. 000,00 000,00 102,50
Akcje w złotych:
Bank Dyskontowy 000,00—127,00
Bank Handlowy 119,00—120,00
Bank Polski 168,00—168,50
Bank Zachodni 000,00—075,50
Bank Zw. Sp. Zarob. 00,00— 78,50
Firley 00,00— 45,00
Lilpop 34,00— 34,50
Modrzejów 14,74— 00,00
Częstocice 23,00— 23,25
Haberbusch 000,00—103,00

Bank Polski płacił dnia 14 listopada za:

dolary amerykańskie 8,85—8,84
funty szterlingów 43,31
franki szwajcarskie 172,10
franki francuskie 34,97
marki niemieckie 212,30
guldeny gdańskie 173,11
szylingi austriackie 124,88
liry włoskie 46,50
korony czeskie 26,30

PIANINA
w pierwszorzędnym wykonaniu od zł 2.200.—
począwszy poleca także na raty do 18 miesięcy przy wpłacie ca. 1/3 (31253)
B. SOMMERFELD
BYDGOSZCZ, ULICA ŚNIADECKICH 36.

Największa Fabryka Pianin w Polsce.

Budowa dwupiętrowej kamienicy. Przy ulicy Babia Wieś, p. Olendorf rozpoczął budowę dwupiętrowej kamienicy. Przy dzisiejszym głodzie mieszkaniowym, wiadomość tę należy powitać z radością.

Skutki wskakiwania do tramwaju podczas biegu. Dnia 13. bm. o godz. 15,15, do będącego w biegu tramwaju, przy ulicy Gdańskiej, usiłował wskoczyć kupiec p. Ludwik Płotka z Inowrocławia, jednak tak nieszczęśliwie, że dostał się pod tramwaj. Dzięki przytomności umysłu motorowego, tramwaj został momentalnie wstrzymany i dopiero po uniesieniu dźwigniami wozu, wydobyto p. P. z pod tramwaju. Doznał on istotnie szczęścia w nieszczęściu, gdyż prócz zderzenia z ręką skóry, nie doznał większych obrażeń. Po opatrzeniu w lecznicy miejskiej, udał się p. P. w dalszą drogę. Jeszcze jeden przykład, jak niebezpieczną rzeczą jest wskakiwanie lub zeskakowanie z tramwaju podczas jego biegu.

Zostawiła fałszowane masło i zbiegła. Dnia 7. bm. podczas targu na placu Piastowskim jakaś kobieta sprzedawała masło, które pewnej pani wydawało się podejrzanym. Podeszła więc do opodal stojącego policjanta, aby mu zakomunikować o swych podejrzeniach, co widząc sprzedawczyni masła, zbiegła czempredzej, pozostawiając na miejscu 13 funtów masła oraz trzy kaczki. Tak kaczki jak i masło zabrano do urzędu, gdzie stwierdzono, że masło było istotnie fałszowane. Policja uprasza o zgłoszenie się świadków zajścia, oraz osób, któreby mogły zapodać nazwisko sprzedawczyni masła.

Czyja portmonetka. W posterunku policji państwowej w Kapuściskach, ulica Fordońska nr. 23, znajduje się do odebrania portmonetka z zawartością mniejszej sumy pieniędzy, pół marki niemieckiej, znaczkami pocztowymi i kluczami, którą to portmonetkę znaleziono na ul. Fordońskiej.

Z życia towarzystw.

Sokół III. Zebranie zarządu w piątek o g. 20 w lokalu zwykłym.

O. P. N. Sokół I. Dnia 15. bm. o g. 20 schadzka informacyjna w lokalu p. Bosiackiego. Przymioma się o zebraniu Sokoła głównego dziś 14. bm.

Żeńska drużyna ratownicza Sokoła III. Zbiórka dziś w czwartek o g. 7,30 w sali P. C. K., Jagiellońska 26. Równocześnie odbędą się tam robótki.

K. S. „Legja“. Pogadanka dziś w czwartek o godz. 19 w lokalu p. Orczykowskiego.

Czeladź szewska i kamasznicza. Zapisy niedyplomowanych do egzaminu wstępnego przyjmuje L. Wiecezorek, Zduny 11 do 17. bm. włączn.

Sokół konny. Zebranie miesięczne dnia 15. bm. o g. 19,30 w lokalu p. Kocerki. Zebranie zarządu o godz. 19. Ważne sprawy.

Sokół I. Zniżkowe bilety do teatru na 26. bm. na „Złote więzy“ nabyć można codzienn. w sekr. przy ul. Śniadeckich 18 i u p. dyr. Wołodkowicza, oraz w czwartek na zebraniu w lokalu „Pod Lwem“.

S. M. P. „Promyk“. Zebranie zarządu oddz. młodszego 15. bm. o g. 7.

Bydgoski Okręg Młodych Polek. Zebranie wszystkich zarządów bydgoskich S. M. P. 15. bm. o godz. 7 u św. Trójcy.

S. M. P. „Przedświt“. W piątek o g. 18 zebranie zarządu oddz. starszego. W niedzielę zebranie plenarne o g. 14 oddz. młodsz., a o g. 16-ej oddz. starszego w Domu Katolickim.

Zarząd obwodowy Zw. Tow. Powst. i Woj. Zebranie zarządu obwod. dnia 15. bm. o g. 19 w lokalu p. Kocerki. Wzywa się wszystkich prezesów i komendantów o przybycie.

Klub mandol. „Lirenka“. Lekcja w piątek o g. 19,30 w lokalu p. Piątkowskiego.

POLECENIA

Reperuje spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

SPRZEDAŻE

Sprzedam gospodarstwo 60 morgów buraczkanej ziemi, 3 konie, 9 sztuk bydła. Cena 35 tys. zł. Gordon, ul. Gdańska 60. (16816)

Dom przy tramwaju i wolnym mieszkaniem sprzedam. Wiadomość w Dzienniku Bydg. 31186

Dom sprzedam okazynie. Doliński Szczecińska 7, restauracja. 31206

Piekarnię zabudowanie nowe w dużej wsi kościelnej okazynie poleca Ziemiannin, Dworcowa 69, parter. 16812

Restaurację z salą jędną w mieście, koncesja stała, dobre źródło dochodu. Rolpol, Bydgoszcz Gamma 2. (16809)

Rzeźnictwo z elektr. zapędem w Bydgoszczy przy głównej ul. z powodu objęcia spadku sprzedam. Of. pod „S. R. 15“ do filii Dz. Bydg. 16772

Skład spożywczy z towarami, mieszkaniem i meblami, z powodu wyjazdu sprzedam. Doliński, Szczecińska nr. 7, restauracja. 16795

Skład kolonialny od właściciela za 3 letnim czynszem 2500 zł, dobra egzystencja. Rolpol, Gamma 2. 16810

Sprzedam tanio dobrą kolonialkę z mieszkaniem lub bez. Zgł. do Dz. Bydg. 31217

Sprzedam korzystnie kolonialkę z 4-ma pokojami i kuchnią w centrum. Of. do Dzien. Bydg. pod „J. H.“ (31210)

Okazja! Drugi udział w kinie dobre prosperujące odstąpię okazynie za 2000 zł, z powodu wyjazdu, obrót tygodniowy 1000-1500 zł. Zgłoszenia pod „Kino“ do filii Dz. Bydg. 31111

Sprzedam okazynie nową sypialkę, kanapę, fotele, stoły, dywan, biurko i obrazy. Chocimska 3, parter prawo. (16782)

Taksówkę 6 osobową, limuzyna, „Morris“ gotów do jazdy sprzedam za 7000,— zł lub zamieni na nieruchomości interes, na plac budowlany lub na handlowe przedsiębiorstwo Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. (31229)

Harmonja dwurzędowa na sprzedaż Ks. Skorupki 101, Czajkowski. (31167)

Tanio sprzedam ubranie męskie granatowe, parasol męski, domowe trzewiczki skórkowe. Korrek, Król. Jądzwigi 13, I lewo. (31220)

Sprzedam trak (Gater) 500 w bardzo dobrym stanie, oglądać Eberhardt, Bydgoszcz. Of. W. Czajkowski, Gniezno, Lecha 3. 31085

20 centnarów karasi i linów ma do oddania Majętność Kawęcin pocz. Krupocin, pow. Świecie. 31061

Egzystencja gwarantowana, wpłata 3.000. Sprzedam taksówkę w ruchu z wszelkimi prawami. Zgł. do filii Dz. Bydg. pod „E. 3.“ 16666

Motor elektr. 10,5 K.M. sprzedam właścicieli. Bydgoszcz, Jagiellońska 22. (16802)

Sprzedam 4 warsztaty tkackie ręczne. Właśc. Bydgoszcz, Jagiellońska 22. 16800

Motocykl nowoczesny, mało używany, wykonanie luksusowe 250 ccm okazynie sprzedam. Gamma 8, I p. lewo. 16820

Maszyna do szycia w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Łokietka nr. 4, w podwórzu od godz. 16 do 18. 31219

Mam do oddania 3-4 tys. cbm. żwiru, ul. Ks. Skorupki nr. 107. 31208

Wózek na resorach na sprzedaż Pomorska 71. 16817

Radjo-aparat „Loewe“ 5 lampkowy natchmiast sprzedam za 250 zł, ewtl. także całe urządzenie z głośnikiem etc. „Phönix“ Marcinkowskiego 11. 31248

LEKCJE

Keodukacyjne Poznańskie Kursy Budowlane. Kraszewskiego 17, III prawo. 31230

POSADY WOLNE

Zdunów poszukuje Edward Tschörner, Bydgoszcz, Różana nr. 5-6. (31211)

Dzielnego pomocnika cukierniczego w średnim wieku z praktyką piekarską potrzebuje zaraz. Piekarnia-cukiernia Orła 6. 31204

Poszukuję natchmiast starszego samodzielnego cukiernika, znającego się coşkolwiek na piekarstwie. Hendrych, Kartuzy telefon 38. (31260)

Pomocnik fryzjerski i uczeń może się zgłosić. P. Rode, Bocianowo 24. 16776

Młode dziewczęta do lekkiej pracy potrzebne. Kłosinski, Dworcowa 66. (16828)

Modelki potrzebne. Gamma nr. 7, I piętro, fryzjerka. (16804)

Dziewczę od lat 14, potrzebne do dziecka bez spania. Dworcowa 31a. (16821)

Dzielnego młodszego pomocnika fryzjerskiego zaraz poszukuje. Paweł Klinger, Tuchola, ul. Krótka 1. 31240

Rzetelna ekspedjentka władająca językiem polskim i niemieckim do składu rzeczniczego może się zgłosić. K. Preuss, Grudziądz, ul. Koszarowa 14. (31225)

Portjer obeznany z instalatorstwem i murarstwem potrzebny. Zgłoszenia piśmiennie z podaniem swego dotychczasowego stanowiska oraz ilości i wieku członków rodziny do filii Dz. Bydg. pod „J. 5.“ 16778

Uczenice do szycia i kroju potrzebne zaraz. Koperska, Siaroca nr. 2. (31223)

Podręczna wykwalifikowaną na płaszcze damskie do prac domowych możliwie z utrzymaniem poszukuje. Oferty do Dz. Bydg. pod „Podręczna“. (31232)

Krawcowa w dom, tania, do wyprządzenia bielizny i szycia dziecięcych rzeczy może się zgłosić. Jagiellońska 7a I piętro, Kolinska. (16768)

Służąca młoda, do dziecka i pracy domowej, bez spania, potrzebna. Ul. Kordeckiego 34b parter. (16805)

Dziewczyna z gotowaniem potrzebna. Pomorska 63, part. pr. 16765

Służąca do wszelkich prac domowych potrzebna. Św. Trójcy 16, I ptr. 31209

Gwiazdka przed drzwiami! Zbliża się czas, w którym każdy zastanawia się nad kupnem prezentu dla swego otoczenia. Wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to skutecznie, nie znając dokładnie źródeł zakupu. Pp. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjednać sobie na okres przedgwiazdkowy jaknajwięcej klienteli. Uczynić to mogą z pomocą reklam w „Dzienniku Bydgoskim“ która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż „Dziennik Bydgoski“, rozchodzący się w nakładzie 40.000 egz., czytany jest przez około 150.000 osób.

Chłopiec do posyłek uczących rodziców, lat 14-15 może się zgł. Ul. Dworcowa 78, I p. Sozański. 16815

Służąca do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz. Zgł. Gdańska 38, skład rzeczniczy. 16811

Przyjmę uczenie do kroju, szycia, robót ręcznych. Ul. Babia Wieś 4, parter lewo. (31192)

Dziewczyna przychodnia powyżej lat 16, do dziecka i prac domowych potrzebna. Długa 57, I ptr. prawo. 31258

Postugaczka przychodnia do prac domowych natchmiast potrzebna. Dworcowa nr. 69. Skład. (16914)

Panienkę z ukończoną szkołą handlową do ekspedycji i biura angażuję. Snięgowski, Dworcowa 32. 31252

Praczkę z dobrymi poleceniami, potrzebna. Caliński, Stary Rynek 30. (31244)

Uczenia poszukuje St. Niewczyk, skład i pracownia instr. muzycznych, Bydgoszcz, Gdańska 147. 31114

Posadę dziewczynę młodą, wydmowną, z lepszej rodziny, dam w kiosk zaraz. Język polski i niem., kaucja do 1500 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kiosk“. 31046

Uczenia cukierniczego zaraz lub później, chłopiec uczący rodziców może się zgłosić. Cukiernia Pomorska 24. 31251

POSADY POSZUKUJA

Administrację domu przyjmę, kaucję złożę, mieszkanie niekonieczne. Zgłoszenia „Urządnic“ Dz. Bydg. 31201

Czeladnik rzeźniczy - samodzielny w wyrobach oraz przy cieżu i sprzedaży mięsa, poszukuje pracy za przystępnym wynagrodzeniem. Zgłosz. proszę nadesłać do filii Dziennika Bydgoskiego pod „Czeladnik rzeźniczy“ (16781)

Panienkę refl. na stałą posadę, z zamilowaniem do pracy i porządku, wład. językiem polskim i niemieckim poszukiwana do kantoru. Warunek ładne i wyraźne pismo. Zgłoszenia pod „Stala posada“ do filii Dz. Bydg. 16790

Dobry pomocnik krawiecki poszukuje posady. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dobry“. 31234

Samodzielny piekarz - onkiernik który pracował jako werkmistrz w większych piekarniach, poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Samodzielny“. 31188

Poszukuję lepszej posady kasjerki lub ksiązkowej. Łaskawe zgłoszenia do filii Dzien. Bydg. pod „H. L.“ 16789

B. urzędnik państwowy - rutynowany biuralista z znajomością służby administracyjnej i gospodarczej, energiczny, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach rannych lub poobiednych, ewentl. całodziennego. Zgłosz. do filii Dziennika Bydg. pod „Urządnic“. (16783)

Mieszkanie 3 pokojowe i kuchnia, pokój i ku hnia do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. 31259

Mieszkanie 3 pokojowe z wygodami, meblami, wynajmę. Doliński, Szczecińska 7, restauracja. 31250

Poszukuje pokoju z kuchnią, placę czynsz zgóry. Zgł. „Wawel“ Dworcowa 5, tel. 359. 31247

Mieszkanie dwa lub jeden pokój z kuchnią poszukuje oficer dla matki i siostry od gospodarza, płaci czynsz zgóry. Oferty do Dzien. Bydg. pod „30-22“. (31227)

POKOJE

Panienka poszukuje pokoju bez umeblowania. Of. do Dz. Bydg. pod „T. W.“ 31003

Pokój umeblowany dla lepszego solidnego pana do wynajęcia od 15 listopada lub od 1 grudnia 1929 r. Ulica Kordeckiego nr. 19 I p. tr. lewo. 31155

Próżny 31187 pokój do wynajęcia, czynsz za rok zgóry. Pierwszeństwo ma bezdzietne małżeństwo. Czyżkówko, Elbląska 3a, gospodarz.

Umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. prawo. 16773

Pokój wspólny dla dwóch panów do wynajęcia. Przyrzecze nr. 4 parter. (31200)

Pokój umebl. do wynajęcia, ul. Piotra Skargi 3, I. (16780)

Pokój umebl. z utrzymaniem zaraz, ul. Gdańska 137, III ptr. 16798

Pokój umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Podolska 20, parter praw. 16827

Oddam okazynie 2 ładne, słoneczne pokoje frontowe, z balkonem w okolicy Pl. Wolności, dla lepszego solidnego pana, na bardzo dogodnych warunkach. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (16818)

Pokój do wynajęcia. Pl. Piastowski 2, II. 16822

Pokój umeblowany dla panów do wynajęcia ul. Kujawska 26, I p. wprost. (31236)

Pokój dobrze umebl. zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, I ptr. prawo. 16813

Pokoje niekropujące poleca „Norma“, Śniadeckich 6. (16825)

Umeblowany pokój zaraz do wynajęcia. Łokietka 4a, I ptr. (31221)

Pokój umebl. i kuchnia do wynajęcia. Ugory 23, gospodarz. 31243

Kuchnia umeblowana do wynajęcia. Orła 3. 31214

Pokój słoneczny i czysty. Nakiel-ska 8, III p. pr. 31205

Pokój do wynajęcia. Garbary 10, II lewo. (31213)

Pokój dla 2 panów bez pościeli do wynajęcia. Kordeckiego 1a, II ptr. 31218

Pokój umebl. z utrzymaniem lnb bez, wynajmę. Dworcowa nr. 66, II. prawo. 16819

Pokój umebl. dla dwóch panów urzędników kursistów z utrzymaniem wynajmę. Szczecińska 5, I. pr. (16803)

Pokój dla 2 pań do wynajęcia. Jackowskiego 20, parter prawo. 16808

Pokój umebl. dla solidnego pana do wynajęcia. Śniadeckich 49a, I ptr. lewo. 16787

Pokój umeblowany z osobnym wejściem. Długa 19, III ptr. 16779

Pokój do wynajęcia. Gdańska 62, parter lewo. 16826

Pokój do wynajęcia. Wileńska 2, I ptr. lewo. 16824

Pokój dla panów do wynajęcia. Grodzka 4. 16823

Pokój wynajmę. Dąbrowskiego nr. 23, parter lewo. 31242

ROZNE

Przeznaczenie ma list na poste restante Grudziądz. 31174

Gozdawa Przepraszam, nie można było. Napewno piątek godzina 3. (31140)

100 zł dziennie mogą zarobić energiczni przedstawiciele przy sprzedaży na raty artykułu łatwego zbytu. Interesenci zechcą zgłaszać się w piątek, 15. bm. do jen. reprezentanta H. Zinnera, Bydgoszcz, Hotel Lengning Długa 56. 31245

MATRYMONJALNE

Chcesz się ożenić lub wyjść za mąż szybko i dobrze - zgłoś się do największego biura matrymonjalnego „Postęp“, Warszawa, Poznańska 22. Na każde listowne zgłoszenie wysyłamy dyskretnie kilkadziesiąt ofert. 31222

Kupiec ka waler z majątkiem, prawdziwie szlachetnego charakteru, z braku znajomości nawiąże korespondencję z panną lub młodszą wdówką do lat 30, dobrze sytnowanej, ewentl. wżeni się w interes. Łaskawe oferty z fotografią, którą się zwraca, pod „Renesans“ do Dzien. Bydg. (31238)

Wydzierżawienie polowania

Łowisko Tur powiat Szubin, około 360 ha, odbędzie się w drodze przetargu publicznego w dniu 28 listopada br. o godz. 12-tej w lokalu p. Nowaka. 31202) (—) Ruciński, sołtys.

Licytacja

na szczapy i gałęzie

w poniedziałek dnia 18-tego listopada b. r. o godzinie 9-iej w Samsiecznie. (31138

K T O

jeszcze zupełnie nie posiada u siebie **radjo-odbiornika** lub też życzyby sobie zamienić względnie uzupełnić swój na najnowsze typy, powinien natychmiast zażądać nasz ostatni i lu strowany cennik, który wysyłamy odwrotnie **bezpłatnie**. Ostatnie nowości w radjotechnice. Ceny fabryczne. Kredyt długoterminowy. Obsługa natychmiastowa, fachowa i sumienna. **Zakłady Radjotechniczne „UNIERSAL“**, Lwów, Koftataja 3. (30901

Krójczyni

na bieliznę damską i dziecięcą z długoletnią praktyką w większym zakładzie, może się zgłosić zaraz lub później do poważnego przedsiębiorstwa w Bydgoszczy. Zgłoszenia z podaniem życiorysu i pretensji pod „D. R. 103“ do „Par“ Bydgoszcz, ulica Dworcowa nr. 72. (30966

Zwapnienie żył

zdenewrowania, osłabienia. Żądać bezpłatnej broszury o nieszkodliwym leczeniu domowym. (27634

Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk 53.

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.

świeże Kiszki

z kaszy, z bułek, salcesoniki i wątrobianki
A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, ul. Dworcowa 81
Telefon nr 1565. 26982

Podłogę korkową

„Ksyloitt“ lepsza i trwalsza od **linoleum** wykonują natychmiast

Bracia Schlieper Bydgoszcz
Tel. 306. Tel. 361.

Samochód

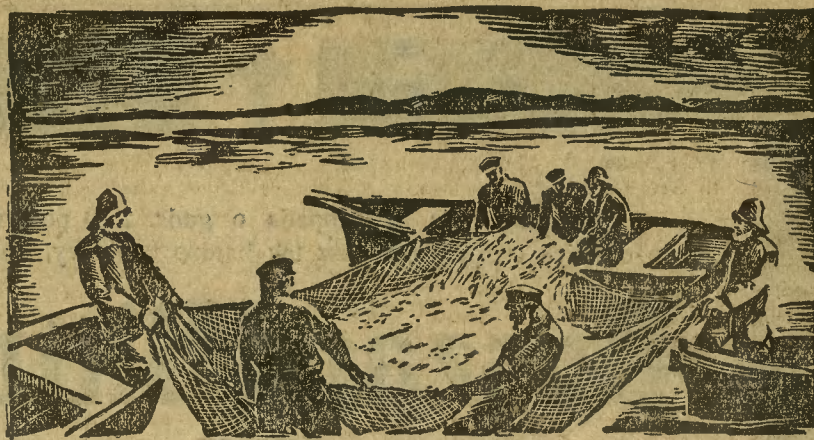
limuzyna 5 osob. nowa, silna maszyna amer. wypożyczyć na wyjazdy. Zgłoszenia tel. 1397. (20422

Na raty miesięcznie 20 zł.



Kromczyński, Poznań
Aleje Marcinkowskiego 5.
Agenci do sprzedaży maszyn do szycia potrzebni

Kupuję każdą ilość żytniej, pszennej, koniaryżnej, żytniej i pszennej. Dostawcom wypożyczam prasę bezpłatnie. Oferty uprasza 31084
Juliusz Hahn, Bydgoszcz, Wawrzyn'aka 8. 31172



Przemocą trzeba dzieciom tran wlewać

do gardła. Śledzie norweskie natomiast zawierające wedle badań lekarzy i chemików witaminy w tak znacznej ilości, iż zastępują zupełnie tran, smakować im będą wymśnienicie. W każdym domu, gdzie rządzi dobra gospodyni i rozsądna matka pojawi się na stole śledź norweski (Kippered Herrings) będący jednocześnie przysmakiem i lekarstwem.

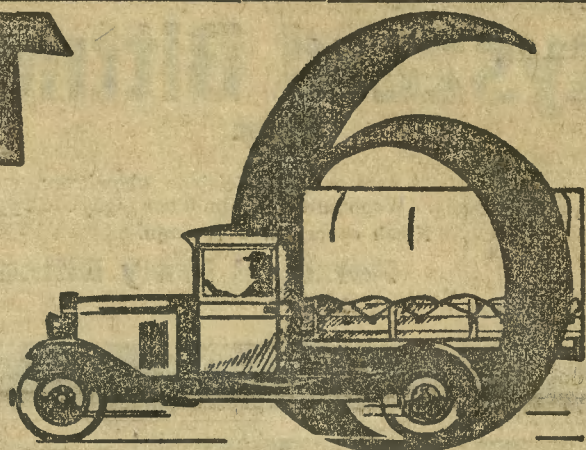


NORWEGJA

CHEVROLET

General Motors w Polsce buduje uniwersalną ciężarówkę! Na słynnym podwoziu Chevroleta osadzono nowy typ nadwozia — daje się ono dowolnie zmieniać z ciężarówki otwartej, na samo-

chód przykryty budą brezentową, z platformy na wywrotkę— Tego rodzaju uniwersalna ciężarówka nadaje się do każdego rodzaju transportu, zarówno w przemyśle, handlu czy rolnictwie.



Cena 1¹/₂ ton. podwozie — Zł. 8.950 loco Fabryka Warszawa.

31224

POLECENIA

Richelieu maszynowy na konfekcję damską, mereżki i wszelkie hafty maszynowe wykonuje Halciańska, ulica Poznańska 29, I ptr. 28231

Futra wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję mędnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Krawcowa poleca się w domu, szyje garderobę damską, dziecięcą także na wyjazd. Referencje pierwszorzędne Grzechowiakówna, Babia Wieś 4a. 31195

Leżanki kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Futra damskie i męskie oraz poszycia fokowe wykonuje Stanisław Rudak, Dworcowa 64. 16769

Szczapy waliki, podkłady wagonowo poleca Krymski, Sołec Kujawski. 16283

Meble jadalnie, sypialnie i wszelkie meble w wielkim wyborze na dogodnych warunkach poleca Zieliński, Śniadeckich 43. (16692

Grzyby suszone prawdziwe w wiankach 20 krajane 15 zł kilo wysyła Jan Słomiński, Ryteł, Pom. (30894

Sucho drzewo szczapy sosnowe, kurowane 14 zł, waliki 10,50 zł pieńki lupane 10 zł mp. poleca stałe wagonowo. Świnka, Oborniki. (30875

SPRZEDAŻE

160 mórg pszennej ziemi, zabudowania masywne, kompl. inwentarz żywy i martwy, zapasy zboża, cena 80,000, wpłaty 25,000 lub zamiana na dom. Zgłosz. spieszne biuro „Pogon“ Dworcowa 80.

Dom z wolnym 6 pokojowym mieszkaniem przy Chochimskiej 17 i Cieszkowskiego 6, sprzedaje Wojciechowski. 31193

Młyn wodny, 2 pary walc, 80 mórg pszennej ziemi w mieście, zabudowanie masywne, dom 6 pokoi. Cena 100,000 wpłaty 50,000, sprzedaje Biuro Pogon, Dworcowa 80.

Warsztat instalacyjno - blacharski z całkowitem urządzeniem i towarami z powodu śmierci jest korzystnie zaraz do nabycia w Inowrocławiu przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia do Agent. Dzien Bydg., Inowrocław pod „Instalacja“. 31141

Zakład fryzjerski damsko-męski zaraz na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Salon“. 31063

Stodoła pod papą do rozbiorn wielkości 9x13 na sprzedaż. Rozkwitalski Serock, stacja Pruszc. 16775

Okazyjna sprzedaż wyprawionych skór wydry, ocelosy, szakale, pantery, tygrysy. Obejrzyć można w godzinach od 4 do 8 wieczorem. Stenkiwicz 16, parter. 31194

Zakład krawiecki w dobrym punkcie do oddania. Adr. w Dzien. Bydg. (16759

Hotel i restauracja z pełnym wyposażeniem alkoholowym w Nakle ul. Dąbrowskiego 293, sprzedam. 16716

Duży ręczny wóz i rower męski tanio sprzedam. Toruńska 22, Kosecka, małe domki. 31178

Maszyny pończosznice na sprzedaż N. 13 i 7. Toruńska 111, I. p. (16784

Samochód 6 osobowy kryty, „Presto“ sprzedaje korzystnie, byle zaraz. Zgłoszenia hotel Polonja Nakło. 16251

Sprzedam młyn wodny turbinowy, nowo wyremontowany, 2 pary walcy, przemiał dzienny 60—70 centr. 5. u. za przy młynie betonowa, budynek mieszkalny murywany, 2 klm. od miasta i kolei, kilometr od szosy, siła wodna wystarcząca do zapędu 8 par walcy, zimą i latem stała. Cena 75 000 zł, wpłaty 55 000 zł lub mniej, reszta hipoteka, sprzedam z powodu choroby. Adres wskaże Dz. Bydg. 30977

Karakuty na korpulentną osobę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Salon Kapeluszy, Gdańska 19. (31048

Wózek dziecięcy, modny spacerowy, koldorka z podpinaczką tanio sprzedam. Gdańska 137, oficyna, II ptr. lewo. 16807

Samochód Ford limuzyna, gotów do jazdy zaraz na sprzedaż. Jan Bukowski, Chełmno, Wybudowanie 27. 31179

Pianino krzyżowe, tanio na sprzedaż. Skład zegarmistrzowski, Pomorska 2. (16806

KUPNA **Hipoteki** na nieruchomościach w Niemczech zapisane kupuje Dom Hipoteczo-Handlowy. Edmund Suwalski, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon 590. 29812

LEKcje **Udziały** się tanio lekcji języka francuskiego i niemieckiego Zgłoszenia Pomorska 67, parter. 31059

Kto udzieliłby raz w tygodniu lekcji języka francuskiego włą. polskiego. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Konwersacja“. 16770

Wyuczam maszynowego wyrabiania pończoch i swetrów. Toruńska 111. (16785

POSADY WOLNE

Uwaga! Panowie zastępcy losowi nie wiercie zbyt wielkim obietnicom ba ków. Jedyne my uczciwie wypłacamy dwie pełne raty, ponadto każdy zastępca stałe pracujący dostaje jedną dolarówkę bezpłatnie. Wynik dobry zapewniony. Ogłoszenia piśmienna pod „Uczciwość“ Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Lwów, Lejgionów 1. 31176

Poljera poljerkę lub lakiernika na wyroby drzewne, który samodzielnie umie farby zestawiać przyjmie zaraz. Borowski, Toruńska nr. 26, tel. 93. 31177

POSADY POSZUKUJĄ

Marszałka dzielna w swym zawodzie poszukuje od I. XII. posady. Łask oferty pod „L. K.“ do Dz. Bydg. 31044

Książkowy kesjer szuka posady. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Zaraz K“. 16791

Trio wolne. Zgłoszenia Grządzielwski, Inowrocław, Świętokrzyska 58. 31142 a

DZIERZAWY

Skład nowoczesny, próżny do wydzierżawienia. Gospodarz, Bocianowo 6/7. 16734

Wielki lokal na biura lub przemysł odda właściciel. Jagiellońska 22. (16801

MIESZKANIA

Mieszkanie dwa lub trzy pokojowe z kuchnią poszukuje zaraz wprost od gospodarza. Warunki płacę gotówką. Zgł. pod „Gotówka“ do Dz. Bydg. (31163

Poszukuje 2—3 pokojowe mieszkanie, placę za 3 lata zgóry dzierżawę lub wypożyczyć 2000 zł. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „J. P.“ 16788

POKOJE

Pokój ładny, przyjemny z elektr. światłem, kąpielką od 1. 12. do wynajęcia. Gdańska 137 I ptr. 16793

Pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Hetmańska 31, I ptr. lewo. 16792

Pokój dla przyjezdnych. Dworcowa 66, II ptr. lewo. 16794

Pokój ciepły, duży, dla 2 osób lub małżeństwa z całodziennym lub częściowym utrzymaniem. Plac Piastowski 4. parter. (16786

RÓŻNE

Zdrowie zachowa każdy, kto jada w Ziemiańskiej, Pomorska nr. 5. 16774

Obiady smaczne i tanie 1.10 zł, poleca Pomorzanka, Pomorska nr. 47. 16777

Na I. hipotekę poszukuję zaraz 10—15 tys. gospodarstwo 66 morgowe wartości 50 tys. Warunki podług umowy. Of. do Dz. Bydg. pod „10 tys.“ (31199

2.500 zł pożyczki poszukuję za dobrym proc. i miesięcznej spłacie po 150 zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „2.500 pożyczka“. 31197

Unieważniam zaginioną książkę wojskową. Adolf Hermann, W. Łunawy, pow. Chełmno. 31134

Poszukuje pożyczki od 3—4 tys. zł, za odpowiednim procentem i pewną gwarancją, na przeciąg 1 roku. Łask. of. pod „Realność“, do Dz. Bydg. 31104

Wypożyczam samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów. Zgł. Kujawska 27, tel. 1864. (31148

Zgubiona książeczkę wojskową na nazwisko Wacław Rompański unieważniam. (31101

Weksle in blanco na 400 zł i 500 zł dane 1 października r. b. Henrykowi Fuss'owi z Kejni. żyrowane przez żonę Katarzynę Kluk z Kejni, unieważniam, ponieważ Fuss zobowiązania niedotrzymał Weksli tych nie wykupuję. August Kluk, śrutownia w Kejni. 31178

Która kobieta przyjmie dziecko na wychowanie. Adres wskaże filija Dz. Bydg. 16799

MATRYMONJALNE

Architekt lat 48, dobrze sytuowany, poszukuje odpowiedniej żony z większym kapitałem. Łaskawe zgłoszenia tylko z podobizną upraszam pod „Kapitan“ do filji Dz. Bydg. (16652

Kawaler lat 29 z zawodu piekarz dobry fachowiec, który posiada parę tysięcy zł pragnie się ożenić z panną, która dla wspólnego dobra także posiada odpowiedni majątek lub wżeno się w piekarnię. Zgł. do Dz. Bydg. pod „3000“. 31189

W środę, dnia 13 listopada o godz. 2.30 po południu zmarł po ciężkich cierpieniach nasz tak bardzo troskliwy, dobry ojciec

Ryszard Bittner

Kupiec

w 55 roku życia, o czym donosi w nieutulonym smutku w imieniu rodziny

Jadwiga Bittner
z domu Scheske.

Bydgoszcz, ul. Wesoła 7.

Eksportacja zwłok z kaplicy starego ewangelickiego cmentarza ul. Jagiellońska, w niedzielę, dnia 17 listopada o godz. 1.30 popoł.

Kondolencje nie pożądane. 31257

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio
Drukarnia Bydgoska
Poznańska 30.

Ubrania Płaszcz na raty

31237
Magazyn Odzieży
Jana Kazimierza 2.

Gęsi — kaczk indyki — kury

czysto oskubane, nie
zaparzone kupuje każdą
ilość (29094)

Fr. Ziółkowski

BYDGOSZCZ
Kościelna 11. Tel. 1095.
Adres telegr. „RYBA” Bydgoszcz.

SALA KASYNA CYWILNEGO
Dziś, w piątek o godzinie 8-mej wieczorem
DR. KAROL EISENREICH
baryton-art. Opery w Monachjum.
Sprzedaż biletów w Księgarni i Składzie Nut Jana Idzikowskiego, ul. Gdańska 16/17 i w kasie wieczorem. (31235)

Chcesz znać przyszłość? Spiesz
Władziu Zwirlicz
pozostaje tylko 2 dni i przyjmuje
w hotelu „Boston” Dworcowa 7
od godziny 11—6-tej. (16771)

Bacność P.P. Fryzjerzy!

Tow. Gallia, Paryż najstarsza i najlepiej
wprowadzona marka przyrządów i urzą-
dzeń fryzjerskich, zademonstruje
w dniach 17 i 18 bm.
w Poznaniu na Wielkim Popisie Konkursowym
połączonym z wystawą w sali Domu Rzemieślni-
czego, ul. Fr. Ratajczaka

pokazy na aparatach do wiecznej ondulacji
Zast. na Pozn. i Pomorze M. Jaroszyk, Poznań, Tel. 40-76
(31231)

W środę, dnia 13 listopada, zmarł po ciężkich cierpieniach nasz bardzo ceniony szef

Ryszard Bittner

kupiec

31256

w 55 roku życia.

Zmarły świecił nam wzorem ścisłego obowiązku, sumiennością i rzetelnością. Wspomnienie o nim u nas nigdy nie wygaśnie. Niech spoczywa w spokoju.

Personel firmy Bittner.

Bydgoszcz, dnia 13. XI. 1929.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 bm. o godz. 14-tej sprzedam największej dającemu za gotówkę przy ul. Lwowskiej 2
6 prześcieradeł barchanowych, 10 koszul barchanowych męskich, 50 mtr. barchanu kolorowego 20 mtr. manchestru.

31254 Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 16. 11. rb. o godz. 11-ej przed poł. sprzedawać się będzie przy ul. Krasińskiego 13 w podwórzu, przez licytację największej dającemu za gotówkę, nie odwołalnie w większych i mniejszych ilościach: (31249)

Więszą ilość: Kopert, bibuły, koronek, ołówków, lalek, bibularzy, masek i innych przedmiotów.

Obejrzeć można 1/2 godz. przed licytacją. Bydgoszcz, dnia 13 listopada 1929 r.

Krajewski, sekwest. skarbowy.

Dziś!

Już dnia 14-go listopada br. rozpoczyna się pierwsze, bogate ciągnięcie

20-ej Loterii Państwowej

w której z łatwością zdobyć można bogactwo i dobrobyt. Ogólna suma wygranych wynosi 32.000.000 złotych z główną wygraną

750.000 złotych.

Co drugi numer wygra!

Ceny losów bez zmiany: 1/4 losu zł 10,—, 1/2 losu zł 20,— i cały los zł 40,—.

Najszczęśliwsze losy są do nabycia w najpoważniejszej na Pomorzu kolekturze

„Uśmiech Fortuny”

Ed. Chamski, Bydgoszcz, Pomorska 1
vis a vis Hotelu pod Orłem.

Kolektura „Uśmiech Fortuny” słynie z wyjątkowego szczęścia, ponieważ w ostatnich czasach nady w niej nastąpiła wielka wygrana: 400.000, 350.000, 80.000, 50.000, 35.000, 25.000, 20.000 i cały szereg wygranych po 15.000, 10.000 i mniejszych na sumę 1.475.000 zł.

Zamiejscowym wysłała się losy natychmiast po otrzymaniu zamówienia.

Uwaga! Urzędowe tabele losowań 4% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz Dolarówki stałe do przejrzenia bezpłatnie w naszej kolekturze.

W tem miejscu wyciąć i nam przesłać.

Do Kolektury „Uśmiech Fortuny” w Bydgoszczy.

Niniejszem zamawiam do 1-ej klasy Loterii Państwowej

losów ćwiartek po 10 zł,

„ półówek po 20 zł,

„ całych po 40 zł.

Należytość zł uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę przesłanym.

Imię i nazwisko:

Róższy adres:

31233

Nadleśnictwo Państwowe Bartodzieje

w Bydgoszczy, ul. Garbary nr. 9
sprzeda przez licytację w dniu 18 listopada 1929 r. o godz. 9.30 rano w lokalu p. Behnkiego w Brzozie

drewno opałowe

ze wszystkich leśnictw oraz
mniejszą ilość drewna użytkowego
z dopuszczeniem handlarzy i przemysłowców drzewnych.
Płacić należy na miejscu sprzedaży.
31261) **Nadleśniczy Państwowy.**

Dekarze

wykwalifikowani na dachówkę, potrzebni natychmiast. Zgłoszenia do (31226)
Pomorskich Zakładów Ceramicznych
Grudziądz, Tuszeńska Grobla 57.

Józef Milchert

Hurtowy i detaliczny handel win, soków i miodów
założ. 1899 Bydgoszcz, Jagiellońska 55 telefon 106

Po zlikwidowaniu fabryki likierów

powiększyłem skład wina, soków i miodów

do tego stopnia, że mogę sprostać najwybredniejszym wymagom.

Ofiaruję:

wina węgierskie, tokaje, białe i czerwone
wina francuskie, hiszpańskie, austriackie
deserowe, wina krajowe w 10 gatunkach, po
bardzoniskich cenach. Soki isyropy w 12 gatunkach.

Na uroczystości rodzinne rabat.

Najtańsze źródło dla pp. restauratorów i odsprzedających.

Na żądanie w 1/4, 3/8, 1/2, 3/4 i 1/1 litrach. Proszę zażądać oferty.
31241)

BANK LUDOWY

Spdz. z. z n. odp.

w Bydgoszczy

Telefon 927 i 938 Zał. w 1895 r. Stary Rynek 11

przyjmuje wkłady w złotych i dolarach
płacąc najwyższy procent,

wypożycza bezpłatnie skarbonki
34586) dla drobnych oszczędności,

załatwia wszelkie sprawy bankowe na dogodnych warunkach.

Za oddanie ostatniej przysługi zmarłemu, najukochańszemu mężowi memu s. p.

Augustynowi Teodorowi Stasiewskiemu

za kwiaty i wieńce na trumnę Jego oraz za wyrażone mi słowa współczucia składam Przewiel. Duchowienstwu, p. Franc. Hoffmanowi z działu I. Parowoz., p. Arndtowi z działu gosp. p. Stanisławowi Czapiewskiemu, Towarzystwom Katol. Czeladzi i Św. Ignacego oraz wszystkim życzliwym i żalonym serdecznie

Bóg zapłać

Żona z dziećmi.

Bydgoszcz, w listopadzie 1929 r. (31190)

Powróciłem.

Marjan Dombrowski

Państw. egz. dentysta

Osie powiat Świecie.

Przyjmuje od godziny 9—12 i od 2—5 po południu. (31223)

Przetargi przymusowe.

Dnia 16. 11. br. sprzedawać będę największej dającemu za natychmiastową zapłatą o godz. 8.30 przed poł. przy ul. Dworcowej 57a
większą ilość artykułów technicznych dla przemysłu drzewnego i młynarskiego.

O godz. 10.45 przy ul. Dworcowej 64 1 ptr. pr. jedną kanapę.

O godz. 11.15 przy ul. Dworcowej 53 4 kanarki z kłatką i kanapę.

O godz. 16-ej w mojej kancelarii Śniadeckich 7 większą ilość materj. piaszcz. w kuponach od 3—10 mtr. 31255) Kucharz, kom. sąd.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 listopada 1929 r. o godz. 10 sprzedam przy ulicy Jagiellońskiej 18 (w kancelarii I piętro) największej dającemu za natychmiastową zapłatą

maszynę do pisania

31216) Woźniak, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.